NR. 322 (4662) cz.

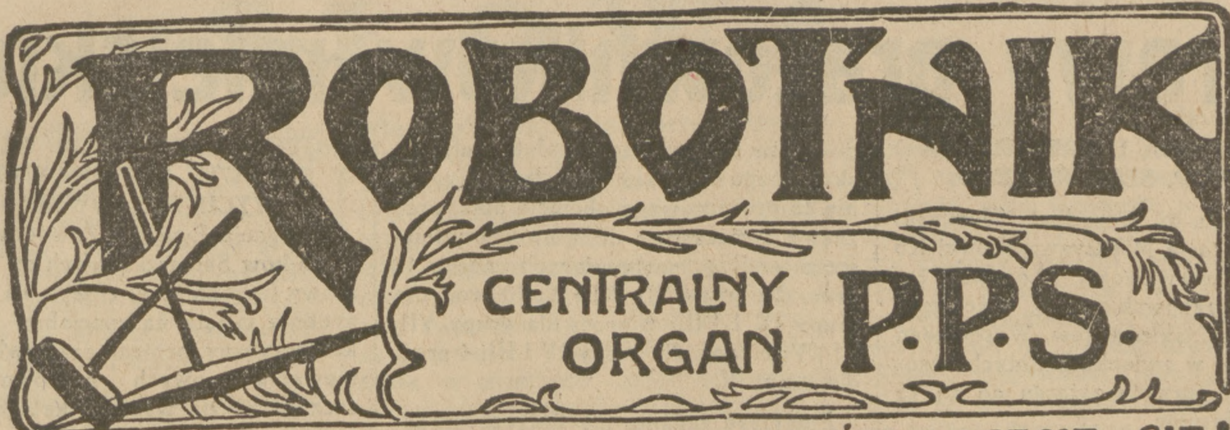
WARSZAWA, PIĄTEK 11 WRZEŚNIA 1931 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 775-79.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-89.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

BRZEŚĆ

W rocznicę Brześcia należy dokonać obrachunku jedynie z tymi, którzy, wyłamując się na chwilę z pod „sanacyjnej" dyscypliny zaprzeczania wszystkiemu lub pokrywania milczeniem, nawoływali uczciwe szeregi oburzonych obywateli **zupełnie szczerze do czekania na wyniki śledztwa**, a poszkodowanych, — ofiary sławetnego „reżymu" brzeskiego, — namawiali gorąco do składania skarg w trybie sądowym.

Tylko oni, a nie fanatyczni zaślepieńcy lub najgorszego typu pasorzyci na czele gasnącej legendy, mogą wchodzić w grę, gdy dzisiaj rzucamy spojrzenie, wstecz, by uprzytomnić sobie zeszłoroczną **Kalwarję naszej moralności społecznej.**

Ci wierzący jeszcze w tak zwaną praworządność, krytycznie nastawieni do zbytecznych przejawów silnej ręki i gardzący metodami Wschodu przekreślą własne sumienie jeśli po **upływie roku** od tej niesamowitej nocy, która była świadkiem porwania posłów, nie uznają wraz z nami, że ich apel ówczesny do pohańbionych w swej godności ludzkiej więźniów Brześcia i do opozycji był od pierwszej chwili skazany na zagładę z woli tych, do których oni się modlą i którym pokornie podlegają.

Brześć dotychczas nie ujrzał nad sobą światła dziennego, tego światła, które w zorganizowanem społeczeństwie nosi miano **Sprawiedliwości.** Już w grudniu ubiegłego roku pisaliśmy w nieskonfiskowanym „**Robotniku**" (Nr. 408), że z grona sądowników w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za kartę brzeską w historji „pomajowej" ponoszą **sędzia Demant**, prokurator **Michałowski**, prokurator **Rudnicki** i b. minister **Car.** I z melancholją rzucono wtedy pytanie: „ale proszę wskazać Sąd, a przedewszystkiem Prokuratora Państwa, który nadałby biegu takiej sprawie? Byłby to bohater nie na ludzką modłę"! Te skrom ne przewidywania **spełniły się**, gdyż skarga na sędziego śledczego, który „wbrew ustawie osadził i przetrzymał posłów w Brześciu, któremu więźniowie opowiadali o swych cierpieniach który odmawiał rodzinom prawa dostarczania żywności, ackolwiek za pobytu w Brześciu musiał wysłuchać ostrych uwag o głodzie więźniów", — ta skarga, o którą tak wołali nieliczni poczciwcy „sanacyjni", — po półrocznym spoczynku w biurku prokuratorskim **bez jakiegokolwiek badania lub dochodzenia** została pozostawiona bez biegu... „sprawa" utonęła na zawsze.

Nie znaczy to jednak, by samo zagadnienie brzeskie, — ten huragan krzywdy, który spadł na obywateli, — zatarło się w pamięci i w sercach Jestto zjawisko dość częste i znane w chwilach przełomowych przeciętna nawet moralność odbiega od ustalonych form prawno - sądowych, przewyższa je i staje się siłą w społeczeństwie, dominującą. Trwające po dzień dzisiejszy poczucie zła brzeskiego i konieczność zadośćuczynienia musi stać się taką właśnie siłą, musi być dźwignią, która wbrew decyzjom prokuratorów utrwali w świadomości opinji demokratycznej całą wartość etyczną epopei Brześcia, a zarazem osądzi tych naiwniaków z pod znaku „sanacji", który wierzyli, że ktoś tam w ich szeregach doszukuje się prawdy i że dostęp do niej w dzisiejszych warunkach jest możliwy...

Leon Berenson.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się we wtorek, dn. 15 b. m., o godz. 4 popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

Mamy, jak dotąd, 72 konfiskaty w tym roku Wszak będziemy mieli 2.000 nowych, stałych prenumeratorów

To pierwsze zależy nie od nas
To drugie zależy od Was.

„Precz z dyktaturą kapitału finansowego"!

Po Kongresie Związków Zawodowych Wielkiej Brytanji

Kongres angielskich **Związków Zawodowych**, odbyty w **Bristolu** w dn. 7 września i w dniach następnych ujawnił, że ruch robotniczy Wielkiej Brytanji

nie uległ rozbiciu

pomimo odejścia **MacDonalda, Snowdena** i **Thomasa.**

MacDonald nie uczynił zresztą żadne go kroku dla wywołania rozłamu, jak się zdaje, ocena z naszej strony jego postawy psychicznej była słuszna: uważa on udział swój, udział **Snowdena, Thomasa** i innych w dzisiejszym Rządzie za

rodzaj przemijającej ofiary,

nie na żaden „początek nowej ery".

Kongres wykazał **jednomyślność.** Po doświadczeniach ostatnich Anglji Socjalizm angielski właśnie podniósł z całą słusznością, że to, czego narody nie są w stanie wytrzymać, to jest —

dyktatura kapitału finansowego.

Tow. **Hayday**, przewodniczący Kongresu, sformułował myśl główną w sposób następujący:

„dopóki my nie będziemy panowali nad bankami, — będą banki panowały nad nami".

W zakresie **politycznym** Kongres wysunął żądanie

nowych wyborów.

Żądanie to powoduje duże zamieszanie w kołach nowej większości rządowej. Młodsze pokolenie konserwatystów gotowe było wystąpić do boju, ale starsi nie kwapią się do niego wcale; liberałowie nie chcą wyborów za nic; oniby przegrali w każdym razie; **Partja Pracy** zaś stawia kwestję prosto i jasno:

spytajmy naród brytyjski:
czy chcesz być niewolnikiem obcych banków?

Ci, którzy **unikają** pytania, **boją się**, z natury rzeczy, odpowiedzi.

Czy p. Curtius, minister spraw zagranicznych Niemiec, ustąpi?

Sytuacja jego jest zachwiana

T. zw. **pogrzeb „Anschlussu"** wywarł bardzo duże wrażenie na opinję niemiecką. Sama formułka „pogrzebowa" jest, mówiąc nawiasem, mocno przesadzona. Trybunał haski **odrzucił** umowę o niemiecko - austrjackiej

unji celnej,

jako sprzeczną z obowiązującemi traktatami; o „**Anschlussie**", t. zn. o połączeniu Austrji z Niemcami w jedną całość państwową, nie było mowy **oficjalnie.** „Anschluss" pozostanie nadal jednym z postulatów głównych narodowej polityki Niemiec i Austrji.

Opinja niemiecka szuka winowajcy; będzie nim prawdopodobnie

minister spr. zagran. Curtius.

Socjaliści, demokraci lewy odłam „centrum" zarzucają p. **Curtiusowi**, że roztrwonił on dziedzictwo **Stresemana**, herolda zasady: „lojalna i szczera współpraca z Francją"; nacjonaliści i hitlerowcy twierdzą odwrotnie, że p. **Curtius** „właził bez mydła" Francuzom według obrazowego aforyzmu **Hitlera.**

P. **Curtius** reprezentuje właściwie całą chwiejność, całą niepewność polityki „centrum" katolickiego, balansującego, niby baletnica, pomiędzy lewicą a prawicą. P. **Curtius** wolał kręte ścieżki i „chytre" środki, niż proste drogi. Dlatego w sprawie **unji celnej**, naprzykład, użył „chwytu zaskoczenia", „chwytu", który dał wyniki ujemne dla Niemiec i Austrji przed Trybunałem Haskim.

W rezultacie p. **Curtius** nie dogodził nikomu. Sprawa następcy po nim będzie **nową próbą sił w Niemczech pomiędzy polityką pojednania a polityką odwetu.**

Dyrektor fabryki „Herzfeld i Victorius" w Grudziądzu

Grozi robotnikom sądem doraźnym za strajk!!

Pisaliśmy już niejednokrotnie o stosunkach w fabryce „Herzfeld i Victorius" w **Mniszku**, koło **Grudziądza.**

Niedawno robotnicy tej fabryki przeprowadzili

zwycięską akcję strajkową,

w wyniku której firma zgodziła się na zaproponowaną przez związek umowę, gwarantującą robotnikom

dniówkę taryfową.

Aliści wkrótce po zakończeniu strajku, dyrektor fabryki, sam prezes Związku pracodawców, p. **Kołudzki**, zaczął **zwalniać tych robotników, którym — na podstawie umowy — zobowiązany był dopłacać różnicę do stawek dniówkowych. W ten sposób zwolnił szereg ludzi, pracujących w fabryce od kilku, a nawet kilkunastu lat.**

W odpowiedzi na szykany i represje — gdy wszystkie inne środki okazały się bezskuteczne — robotnicy zagrozili

ponownym strajkiem.

Wtedy to p. **Kołudzki pokazał**, co potrafi.

Zwołał on zgromadzenie fabryczne, na którem zagroził robotnikom, że — **na podstawie dekretu o sądach doraźnych — każdy robotnik, który się do strajku przyłączy — będzie karany... śmiercią(!!).**

Dyrektor firmy „Herzfeld i Victorius" łączy, doprawdy, żybiość na **łatwowierność... i na pobłażliwość ludzką!!**

Idziemy naprzód

Wybory gminne w powiecie częstochowskim przynoszą zwycięstwo P.P.S. i demokracji

(Kor. własna).

W ubiegłym tygodniu odbyły się wybory do samorządów w trzech gminach wiejskich pow. częstochowskiego:

Huta Stara, Wacerzów i Olsztyn

W gminie **Huta-Stara** rozwiązana Rada Gminna była w większości socjalistyczną z wójtem socjalistą

tow. Franciszkiem Tomalą.

Dotychczasowa gospodarka gminna przyniosła piękne owoce: **wybudowano siedmioklasową szkołę powszechną i Dom Ludowy** w siedzibie gminy: **Wrzosowie; rozbudowano sieć dróg**, uporządkowano **place** i t. d.

W niedzielę, dn. 30 sierpnia, odbyło się we **Wrzosowie** zebranie, na którem wójt tow. **Tomala** i radni tow. tow. **Czyż** i **Kubara** złożyli sprawozdanie ze swej działalności i gospodarki gminnej, a tow. **Kaźmierczak** wygłosił referat o znaczeniu samorządu. Przemówienia przyjęto z wielkim uznaniem.

Dn. 3 września r. b. odbyły się wybory, których wynik był następujący:

Na 1000 głosujących tow. F. Tomala otrzymał, w głosowaniu na wójta,

800 GŁOSÓW.

Zastępcą wójta został również obrany

KANDYDAT SOCJALISTYCZNY.

Do Rady Gminnej — na 12 radnych — weszło

7 socjalistów.

Zastępcy radnych są także w większości naszymi towarzyszami.

W gminach: **Wacerzów** i **Olsztyn** prowadzono wybory pod znakiem **wspólnej listy P. P. S. i ludowców.** W pierwszej z nich przeszło trzech naszych kandydatów, lecz — wobec stwierdzenia nadużyć wyborczych— **zgłoszony został protest** i wybory zapewne będą

unieważnione.

W gminie **Olsztyn** przeszło **8 radnych z P. P. S. i Str. Ludowego.**

a 4 z „sanacji".

Kadencje Rad gminnych skończyły się w czerwcu r. ub.

Obecnie spodziewane są wybory w gminach: **Dźbów** i **Blachownia.**

W rocznicę Brześcia

Decyzja Sądu Najwyższego

W okresie, kiedy przechodziła poprzez Polskę fala **protestów brzeskich**, grono „sanatorów" w Przemyślu zorganizowało jakiś „wiec" przeciwko protestom. Przewodniczył p. **Skorski.**

„**Kurjer Lwowski**" nazwał tę imprezę po imieniu. P. Skorski zażądał, by „**Kurjer**" zamieścił uchwałę owego „wiecu" w całości. „**Kurjer**" odmówił. P. Skorski skierował sprawę do sądu. Sąd Okręgowy skazał wydawnictwo „**Kurjera**" na grzywnę. **Sąd Najwyższy**, do którego odwołał się obrońca „**Kurjera**", mec. **Nowodworski** umorzył, rzecz naturalna, sprawę z powodu braku jakichkolwiek cech przestępstwa.

CZY „ROBOTNIK" JEST PISMEM „ZAKAZANEM"?

Patronat więzienny zaprenumerował „**Robotnika**" dla więźnia politycznego **Lewandowskiego**, osadzonego w więzieniu przemyskim. Administracja nasza zaczęła niezwłocznie „**Robotnika**" wysyłać, ale niebawem poczta zwróciła numery z powrotem z takiemi oto „adnotacjami" p. naczelnika więzienia w Przemyślu:

„zwrot; niedozwolone",

Albo też:

„na zarządzenie p. naczelnika zwraca się, jako niedopuszczalne".

Co to ma znaczyć? O ile wiemy **cenzura** stanowi zakres działania określonych władz: komisarza Rządu w Warszawie, starostów i t. p. **Naczelnicy więzień** nie otrzymali takich uprawnień w żadnej ustawie. P. naczelnik więzienia w Przemyślu **odpowie sądownie** za nadużycie władzy i za straty poniesione przez wydawnictwo.

Groźba unieruchomienia huty „Hubertus" i kopalni „Szarlota" na Górnym Śląsku

Z Górnego Śląska donoszą nam, iż w najbliższych dniach ma być zamknięta huta

„HUBERTUS"

w ŁAGIEWNIKACH. PRZESZŁO 100 ROBOTNIKOM GROZI ZNALEZIENIE SIĘ NA BRUKU.

Powodem zapowiedzianego unieruchomienia huty jest fakt, iż **zamówienia**, które przez szereg lat wykonywała huta „**Hubertus**", zostały obecnie skierowane do innych hut należących do koncernu katowickiego.

Również zbyt kopalni

„SZARLOTA"

w powiecie RYBNICKIM zapowiedziała, iż kopalnia ZOSTANIE ZAMKNIĘTA, Z POWODU... NIERENTOWNOŚCI, gdyż dopłaca się do niej 35.000 zł miesięcznie — chyba że... robotnicy zgo dzą się na 6 procent obniżkę płac!

PRZEDSTAWICIELE ROBOTNIKÓW INTERWENJUJĄ W OBU TYCH SPRAWACH U KOMISARZA DEMOBILIZACYJNEGO.

ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM BIAŁORUSKIEGO W KLECKU

Donoszą nam, że **gimnazjum białoruskie** w Klecku, jedno z trzech gimnazjów białoruskich w Polsce, zostało **zamknięte**; w motywach tego zarządzenia podano „niski poziom nauczania". W roku szkolnym 1930 — 1931 **nikt** gimnazjum tego nie wizytował.

MILJARD I „PRODNAŁOG“

Nasze klasy posiadające, a jak one same nazywają siebie „ex-posiadające“, nie mają powodu uskarżać się na rządy polskie, wszystko jedno przedmajowe czy pomajowe.

Miljard złociszów nieściągniętych podatków to „jakby nie było“ ładny grosz. Nie jest to wiele dla takiej Anglji, której grozi niedobór przeszło 5 miljardów złotych, ale nam by to wystarczyło na pięć miesięcy oczywiście bez kosztownych ekstrawagancyj, ale nie bez pewnej reprezentacji.

Nie można powiedzieć, żeby o ściągnięciu tego miljarda w gotówce nie mogło być mowy Można o tem mówić, owszem, ale nic pozatem, a z samego mówienia kasy skarbowe nie zapełnią się.

Możnaby było mocniej przykręcić śrubę podatkową, ale na nieszczęście miljard ten należy się Skarbowi nie od ludzi pracy, którym wszelkie podatki odlicza się zanim ujrzą tygodniowy czy też miesięczny zarobek, lecz od „wyższych sfer“, z któremi nie można obcesowo poczynać sobie i z któremi trzeba się liczy. Bądź co bądź są to jeszcze jedyne w Państwie sfery, u których niema „kryzysu zaufania“. Zaufanie — powiadają mamy, ale pieniędzy nie mamy.

Tedy powiada władza: Wiecie co, nie macie pieniędzy — to trudno. My też nie mamy. Ale macie zboże, macie węgiel, macie cukier. Zapłaćcie nam zaległe podatki zbożem, węglem, cukrem. My nie dla siebie prosimy, my dla tych biednych bezrobotnych którzy..., których..., którym..., z którymi niewiadomo co począć. Mnożą się, jak to króliki, poprostu skaranie boskie. My się nawet nie tkniemy tego. Będzie komitet spo... spo.., społeczny, w którym wszyscy, panie tego, obywatele bez różnicy, i owszem, dlaczego nie, kto tylko zechce bardzo prosimy..

„Wyższe sfery“, które od przeszło pięciu lat nie słyszały takiego tonu, zachodzą w głowę, czy warto darzyć zaufaniem władzę, która tak miękko przemawia. Przedewszystkiem jednak zastanawiają się, czy dać zboże, węgiel i cukier i czy nie lepiej czekać lepszej konjunktury i sprzedać zboże, węgiel i cukier za żywą gotówkę.

Źle się jednak stało, że ściąganie podatków w naturze czyli t. zw. „prodnałog“ ograniczono tylko do kilku produktów pomimo, że w opłacaniu podatków zalegają nietylko producenci zboża, węgla i cukru.

Skarżył się np. pewien wydawca pisma opozycyjnego — zgóry zaznaczam, że mowa nie o **„Robotniku“** — że go bardzo duszą ze ściąganiem zaległych podatków. Chcę zapłacić — powiada — ale, jak Bozię kocham, nie mam z czego. Gotów jestem zapłacić w naturze. Będę bił o 250.000 egzemplarzy więcej i rozdawał pomiędzy bezrobotnych a Skarb zaliczy mi to na poczet podatków. Czy bezrobotni samym tylko chlebem żyją, a strawa duchowa to nic?

Wydawca miał bezwzględną słuszność.

„Pronadłog“ należy rozszerzyć na inne dziedziny

x. y. z.

Sprawy pracowników miejskich

KONFERENCJA U PREZYDENTA MIASTA P. SŁOMIŃSKIEGO.

Dnia 9-go b. m. prezydent Słomiński przyjął delegację Międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej, w osobach towarzysza Jarębowskiego, p. Szackiego, radnego Spasińskiego, tow. Wysockiego i p. Sieczko, w związku z dotychczasową akcją w sprawie zatargu co do 15 proc. obniżki płac.

Prezydent oświadczył, że 15-toprocentowa obniżka musi być dokonaną, natomiast wyraził powtórnie gotowość przyznania najniższym grupom robotników, t. j. XII XI i X — 6, 5 i 4 proc. dodatku drożyźnianego jak również rozłożenia na dłuższe raty spłat pożyczek, udzielonych urzędnikom.

Przedstawiciele Związków stwierdzili że powyższe ustępstwa nie zadowalają ogółu pracowników i robotników wydziałów administracyjnych i ze swej strony wysunęli następujące propozycje: do czasu ostatecznego załatwienia zaskarżonego już przez Magistrat zarządzenia 15-procentowego obcięcia płac, przyznania tymczasowo dodatku **żywnościowego** według następujących norm: 12 proc. dla grupy XII, XI i X; 10 proc. dla grupy IX i VIII; 8 proc. dla grupy VII, VI i V; 6 proc. dla grupy IV i III; 4 proc. dla grupy II.

Powyższe żądania nie dotyczą urzędników, pobierających dodatki funkcyjne.

Jeżeliby zaś ta słuszna i sprawiedliwa progresja nie znalazła uznania, Komisja zgłasza drugi ostateczny projekt, **ryczałtowego miesięcznego zasiłku żywnościowego** w wysokości zł. 25 dla urzędników i robotników samotnych i żonatych bezdzietnych, i 35 zł. dla żonatych-dzietnych, bez względu na stopień służbowy.

Prezydent przyrzekł na powyższe postulaty udzielić odpowiedzi po dokonaniu obliczeń. (PAS.).

PROTEST URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W SPRAWIE PRZYJMOWANIA NOWYCH PRACOWNIKÓW.

Delegacja Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. stoł. Warszawy (urzędników) złożyła na ręce prezydenta miasta na specjalnej audjencji kategoryczny protest przeciwko przyjmowaniu nowych pracowników, a szczególnie na wyższe kategorje, gdy jednocześnie są emerytowani zdolni do dalszej pracy pracownicy, wskutek czego kasa miejska ponosi stratę, wypłacając jednocześnie emerytury i pensje.

Delegacja wychodziła z założenia, że takie nieprodukcyjne i nieuzasadnione wydatki są niedopuszczalne, kiedy z drugiej strony żąda się od pracowników ofiar z głodowych uposażeń w imię ratowania finansów miejskich. Delegacja zwróciła uwagę prezydenta na rozgoryczenie panujące z tego powodu wśród pracowników miejskich. Prezydent obiecał sprawę poruszoną rozpatrzeć. (PAS.).

ROLA I CHARAKTER Z. A. S. P.

W „Robotniku“ z dn. 9 września postawiliśmy pod adresem Z. A. S. P. parę pytań w sprawach, o których mówiono dużo na mieście. Przewodniczący Z. A. S. P. Ign. **Dygas** nadsyła nam odpowiedź, wyjaśniającą rzecz całą.

Red.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W uprzejmej odpowiedzi na postawione nam pytania w Nr. 321 **„Robotnika“**, pośpieszam donieść, że Zawodowy Związek Artystów Scen Polskich uchwałą swoich Zjazdów Delegatów w okresie, kiedy jeszcze nie był Związkiem Zawodowym, **wykluczył możliwość skreślania członków bezrobotnych.**

Każdy bezrobotny, zarejestrowany w Biurze Pośrednictwa Pracy naszego Związku, w okresie swojego bezrobocia opłaca składki pięciokrotnie mniejsze (zamiast zł. 10 — 2 zł.), przyczem, o ile należnych składek nie jest w możności wpłacać, są mu one potrącane w ratach miesięcznych dopiero po otrzymaniu pracy.

Minimalna w stosunku do innych Związków składka, dotyczy wszystkich narówni członków, którzy **korzystają z równych praw i przywilejów Związkowych.**

Uzależnienie wysokości składki od skali zarobków członka Zjazdy nasze uznały za niewskazane i szkodliwe, bo mogłoby to pociągnąć za sobą uprzywilejowanie Kolegów, płacących większe składki.

W zakończeniu pozwalam sobie złożyć P. T. Redakcji serdeczne podziękowanie za zwrócenie się do nas z rzeczowem pytaniem, na które zawsze gotowi jesteśmy dawać wyczerpujące odpowiedzi.

Gdyby metoda ta była stosowana przez inne pisma, niewątpliwie uniknęlibyśmy wielu napaści, jakie nas najniesłuszniej spotykają w okresie walki o słuszne prawa pracowników sceny.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Przewodn. Związku Artystów Scen Polskich
Ignacy Dygas.

Z RADY MINISTRÓW

W środę, dnia 9 b. m., odbyło się pod przewodnictwem p. premjera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którem, poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, Rada Ministrów uchwaliła szereg projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o podwyższeniu stawek podatku od dochodów i tantjem zezwoliła administracji Lasów Państwowych na wzięcie finansowego udziału w powstającem przedsiębiorstwie dla eksportu drzewa, zatwierdziła przyjęte na konferencji londyńskiej rezolucje o utworzeniu komitetu konferencji krajów eksportujących pszenicę oraz powzięła uchwałę o obowiązkowem stosowaniu domieszki wełny krajowej przy wykonywaniu zamówień na dostawę wyrobów wełnianych dla instytucyj państwowych.

Otatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY — WIADOMOŚCI RADJOWE

KLER MOGUNCKI PRZECIWKO HITLEROWCOM.

Biskup Moguncji **odmówił** pogrzebu katolickiego dla zmarłego posła hitlerowca **Gemeindera.** W związku z tem wikarjusz generalny djecezji Mogunckiej, ogłasza oświadczenie, w którym przypomina, że biskupi niemieccy potępili ruch narodowo-socjalistyczny jako doktrynę szkodliwą, gdyż zawiera ona ideje niezgodne z nauką kościoła katolickiego. Wyznawcy tej doktryny, jeżeli przed śmiercią nie wyrzekną się swych błędów nie mogą korzystać z dobrodziejstwa pogrzebu katolickiego.

W odpowiedzi na to oświadczenie, hitlerowcy usiłowali zorganizować demonstracje przeciwko biskupom, które jednak nie doszły do skutku z powodu zbyt małej liczby uczestników.

HITLEROWCY WRÓCĄ DO PARLAMENTU. ABY OBALIĆ RZĄD.

Stronnictwa opozycji prawicowej niemiecko - narodowi i hitlerowcy, którzy urządzili w swoim czasie secesję z parlamentu — postanowili obecnie **wziąć czynny udział** w pracach Izby. Zamierzają oni przyczynić się do obalenia rządu **Brueninga.**

REKORD SKOKU SPADOCHRONEM.

Donoszą z Nowego Yorku, że podczas konferencji lotniczej w **Cleveland** został pobity nowy rekord skoku ze spadochronem. Amerykanin White wyskoczył z wysokości 27.000 stóp, bijąc w ten sposób swój własny rekord, zdobyty przez niego w roku Los Angelos, wynoszący 24.800 stóp.

KRWAWY BUNT W AMERYKAŃSKIEM WIĘZIENIU.

Jeden z więźniów, usiłując zbiec z tutejszego więzienia, został zabity. Wobec tego wszyscy pozostali więźniowie zbuntowali się i uzbroili się w długie noże, które sami sobie sfabrykowali i trzymali w ukryciu. Strażnicy więzienni poczęli strzelać do więźniów. Zastępca dyrektora więzienia został ranny. Po upływie pół godziny bunt został stłumiony.

SPRAWA BRZEŚCIA PRZED SĄDEM

POWOŁANIE WIĘŹNIÓW BRZESKICH NA ŚWIADKÓW

Dnia 12-go b. m. w toruńskim sądzie okręgowym odbędzie się oddawna oczekiwany proces „Gazety Bydgoskiej“ w związku z podanemi przez to pismo informacjami, tyczącemi się Brześcia.

Jak wiadomo, w charakterze świadków do tej sprawy zostali powołani wszyscy byli więźniowie brzescy, wiadomo również, że proces, który miał się odbyć w Bydgoszczy, nie doszedł do skutku, ponieważ Sąd Najwyższy ze względu na „bezpieczeństwo publiczne“ przekazał tę sprawę sądowi toruńskiemu.

STAN MILITARNY NIEMIEC.

W nocie rządu Rzeszy do sekretarjatu Ligi Narodów, zawierającej dane o stanie sił zbrojnych w Niemczech znajdują się m. in. następujące cyfry: Ogólna siła zbrojna armji lądowej wynosić ma 100.500 ludzi, w tem 4.500 oficerów, 293 oficerów sanitarnych, 200 oficerów weterynaryjnych i 7 aptekarzy. Ogólne siły morskie Niemiec wynosić mają 15.000 ludzi, z czego 1500 oficerów. Wiek okrętów linjowych określony został na 23 do 26 lat. We wszystkich innych rubrykach, dotyczących istnienia organizacyj o charakterze wojskowym i lotnictwa, odpowiedziano jednem słowem: „Brak“. W dołączonym do tego zestawienia liście rząd Rzeszy wskazuje na to, iż wykazu wydatków na zbrojenia nie można było narazie podać, gdyż prace nad sporządzeniem odpowiedniego wykazu nie są jeszcze ukończone.

SAMOBÓJSTWO WODZA POWSTAŃCÓW.

Przywódca powstańców chilijskich Riveros popełnił samobójstwo.

PO AMERYKAŃSKU. KRWAWY EPILOG.

Szef policji Roady i b. burmistrz Radford (Stany Zjednoczone) rozpoczęli kłótnię o miejską maszynę do zamiatania ulic, która pozostawiona była przed domem Radford'a. Po wyczerpaniu wszystkich argumentów, postanowili oni zakończyć kłótnię pojedynkiem. Stanęli oni naprzeciwko siebie i położywszy jeden drugiemu lewą rękę na ramieniu, poczeli strzelać do siebie z rewolwerów, aż wystrzeliwszy kilkadziesiąt nabojów, obaj padli trupem.

Fabryka snów

KINO A KAPITALIZM. NOWY ERENBURG

Ilja **Erenburg** należy bezsprzecznie do najbardziej utalentowanych współczesnych pisarzy rosyjskich. Jest to zresztą specyficzny gatunek literatury — reporterka „w planetarnym zakresie“; momentalne zdjęcia współczesnego świata kapitalistycznego, zmieniające się z kinową szybkością; obrazy wielkich miast z ich obłudą i moralnym rozkładem. Jest to rodzaj bardzo powszechny obecnie w literaturze światowej. **Erenburg** posiada wielką wrażliwość, spostrzegawczość, a przytem suggestywność pióra niepoślednią. Czyni to z niego pierwszorzędnego feljetonistę w poważniejszem tego słowa znaczeniu. Że w tej rzutkości i szybkości **Erenburg** nie uniknie także powierzchowności i jednostronności (patrz np. **„Wizę Czasu“**) — rzecz naturalna.

Krytyka sowiecka nie uważa **Erenburga** za „swojego“. Wprawdzie lubi on ujawniać kapitalistyczne „motory“ współczesnej demoralizacji; lubi z sympatją odezwać się o komunistach; nieraz nawet próbuje dawać apoteozę komunistów - bohaterów **(„Mikołaj Kurbow“)**, ale tego mało. Brak czysto „proletarjackiej“ linji, brak pozytywnych pierwiastków, ustawiczne gmyranie w produktach rozkładu kapitalistycznego.

Jeśli np. weźmiemy ciekawą książkę prof. **Fatowa** „Naukowy szemat rosyjskiej literatury“ (Moskwa, 1930), to zobaczymy, że **Erenburg** znajdzie się tam aż na skrajnej prawicy (str. 234). Nie jest to, powiada prof. **Fatow**, ani proletarjacki autor, ani nawet sympatyk („poputczyk“), lecz autor poprostu burżuazyjny. Duszę ma zbyt „spustoszoną“, w budownictwo sowieckie nie wierzy; jest to jakiś anarchista z cyganerji. Woli swój zgniły Paryż od Rosji; wprawdzie demaskuje kapitalizm i zapowiada jego zgubę, — wprawdzie niejedna jego stronica odpowiada interesom proletarjatu, ale naogół jest raczej „spenglerowcem“ (zwolennikiem pesymisty — **Spenglera)** i wyrazicielem pasywnych biernych nastrojów części burżuazyjnej inteligencji.

Taki jest **Erenburg** i taki jest stosunek doń ortodoksalnej krytyki sowieckiej. Do niedawna **Erenburg** był pisarzem nadzwyczaj w Europie „modnym“, a i teraz jest bardzo czytany, także i w Polsce.

Obecnie wydał w Berlinie **„Fabrykę Snów“**, „kronikę naszego czasu“. Fabryka Snów—to oczywiście kino. „Sny“ są fabrykowane przez zakłady kapitalistyczne po to, aby uśpić świadomość robotnika, i aby dać wymęczonym pracownikom w wielkich miastach chwilę wytchnienia i ucieczki od strasznej rzeczywistości — od warsztatu na fabryce, od maszyny do pisania w biurze. „Fabryki snów“ są w rękach wielkich trustów kapitalistycznych, — i te dostarczają znużonym kulisom kapitalizmu odpowiednio sfabrykowanej porcji „marzeń“ na wieczór. Gdy współczesny pracownik wielkiego miasta wraca po pracy do domu — co ma tam w mieszkaniu? ponurą nudę; myśl o niezapłaconem komornem; obawę redukcji; uczucie samotności i brak widoków na przyszłość. To też ucieka z domu — do kina, do „fabryki snów“, aby się na chwilę zapomnieć.

A że pierwszą i główną cechą tych sfabrykowanych „snów“ jest **obłuda** — fałsz, tendencja kapitalistyczna — rozumie się samo przez się. „Sny“ kinowe stają się cząstką nieodłączną kapitalistycznego ustroju.

Taka jest treść 14-stu szkiców **Erenburga** w omawianej książce. Może są nieco nużące jednostajnością głównego motywu kapitalistycznej obłudy - moralnej, klerykalnej, nacjonalistycznej. Zupełnie przemilczają pewne artystyczne i kulturalne walory kina. Nie mówią także o tem, jak klasa robotnicza stara się obecnie używać kina dla swych celów. Zawierają tu i owdzie pro-komunistyczne słówka rzucane od niechcenia przez autora.

Mimo to wszystko szkice są ciekawe, bardzo suggestywne i osiągają cel autora — zrozumienie kapitalistycznej mechaniki współczesnego kina i wczucie się w ponurą pustkę kapitalistycznego miasta od której znużona ofiara - pracownik ucieka w obłudnie narzucony „Sen“ „Paramountu“ lub „Ufy“, albo jakiejś innej spółki geszefciarzy — Cukorów czy Foxów, Hugenbergów czy Natanów.

„Co to jest kino?“ — zapytuje **Erenburg.** — Co tydzień 300 miljonów ludzi w pięciu częściach świata patrzy na ekran. Oni wiedzą, co to jest kino. Kino — to przedewszystkiem — miłość. „Miłość na plaży“, „Miłość w śniegu“, „Miłość aktorki“, „Miłość Rasputina“, „Miłość Joanny Ney“ i tak dalej i tak dalej. Kino to także wielcy aktorzy — buciki Chaplina uśmiech Duga, okulary Harolda Lloyda. Miljony patrzą przez teleskop kina — chcą dojrzeć te „gwiazdy“. Greta Garbo — to „syrena“. Duglas ma zęby jak Ryszard III. A Lil Dagover urodziła się na Jawie. Pozatem Kanitz von Holau doskonale przyrządza gulasz, Lia Mara kocha kwiaty, zaś Nancy Carrol ubóstwia pięćdziesięcioletnich mężczyzn.

Tak myśli co tydzień 300 miljonów, siedząc w ciemnych salach. Kino — to miłość; kino to gwiazdy.

Wszyscy dobrze znają Gretę Garbo, ale nigdy nie słyszeli np. o —Dawidzie Sarnowie. Kto to jest?!! Może nowy rosyjski reżyser? A może debiutujący przyszły „gwiazdor“? W każdym razie jego imienia niema na afiszach.

Dawid **Sarnow** się uśmiecha. Bynajmniej nie jest ambitny. Wprawdzie otrzymał order od polskiego Rządu, ale jest dość obojętny wobec drobiazgów. Ważąc każde słowo, powiada:

— Za ostatni rok zarobiliśmy 19 miljonów dolarów. Udało się nam nieco rozszerzyć nasz przemysł.

Tak mówi **Sarnow** wobec dziennikarzy w salonie hotelu Ritz. On nie pisuje dla ekranu. Jest suchy i ścisły. O miłości, o gwiazdach nie mówi nic — poprostu 19 miljonów dolarów.

Takie jest kino. Kapitał i obłuda. Jest poprostu oszustwo świadome. I **Erenburg** w szeregu szkiców opisuje nam poszczególne gatunki kapitalistycznej obłudy.

Moralność! W szkicu „Bill“ czytamy, jak w obłudnej Ameryce podniosła się fala oburzenia na niemoralność kina. A wówczas Cukor imieniem **„Paramountu“** zwołał na bankiet wszystkich Foxów i Goldoinów i tam postanowiono zaprosić na moralnego kierownika całej produkcji b. ministra poczty w Stanach p. Chejsa (piszę fonetycznie), znanego moralistę, antyalkoholika i prezbiterjanina. Za pensję 100 tys. dolarów. Chejs opracował cały „kodeks“ moralny dla produkcji amerykańskiej jak np. aby złamanie wierności małżeńskiej nigdy nie było usprawiedliwiane, aby nigdy osoba duchowna nie była podawana w pogardę; aby zbrodnie były zawsze stokrotnie karane i t. d. I od tej chwili „moralność“ zakwitła w produkcji amerykańskiej...

W „Prawdziwym Patrjotyzmie“ **Erenburg** pokazuje nam obłudę „patrjotyczną“ — jak np. Hugenberg w Niemczech kupił podupadającą „Ufę“ i zwrócił produkcję ku propagandzie monarchistycznych i wojennych „ideałów“.

W szkicu „Oto życie wasze“ autor przedstawia nam, jak na zamówienie posiadaczy kopalń i fabryk produkuje się filmy z apoteozą „pracy“. Szczęśliwym trafem pracowity robotnik zdobywa wzajemność córki inżyniera i staje się bogaty. Tylko pracujcie więcej i taniej!....

A w „Siewcach radości“ mamy konferencję księży i klerykałów wspólnie z kapitalistami-producentami. Chodzi bowiem o produkowanie takich obrazów, jak np. „Cuda w Lourdes“. A zarazem przedstawiana jest klerykalna cenzura filmów.

Całej książki streszczać nie będziemy. Każdy szkic — to nowy gatunek obłudy i nowy szczegół w budowie kapitalistycznego „motoru“.

Trochę nuży — powtarzamy — ta jednostajność zasadniczego motywu. Niema nic rzecz prosta, o takich zdobyczach kulturalnych kina jak np. podróż Byrda lub wyprawa na Ewerest.

Jest to więc książka nieco jednostronna, suggestjonuje czytelnika uporczywem powtarzaniem jednego zasadniczego stanowiska.

Prawdy jednak tak dużo a talent — chociażby w zakresie światowego reportażu tak niewątpliwy, że warto przeczytać **„Fabrykę Snów“**.

Kazimierz Czapiński.

Pogłoska o „ułaskawieniu" Ireny Kosmowskiej

Pisma „sanacyjne" podały wiadomość, jakoby p. Prezydent Rzeczypospolitej ułaskawił Irenę **Kosmowską,** skazaną na więzienie za mowę polityczną.

Dowiadujemy się, że Irena **Kosmowska** żadnej prośby o ułaskawienie nie podawała i nic jej o tej wiadomości nie wiadomo.

Proces o krwawy strajk w Jaworznie

Przed sądem okręgowym w Krakowie toczy się obecnie proces

21 robotników,

oskarżonych o zbrodnię gwałtu publicznego i współwinę w tej zbrodni, w związku z krwawemi zajściami w **Jaworznie** w dn. 19 maja b. r.

Jak wiadomo, w czasie

strajku protestacyjnego

który wybuchł wówczas na kopalniach **„Piłsudski", „Sobieski", „Kościuszko"** i **„Jan Kanty"** z powodu **ogłoszenia tam nowych warunków pracy i płacy** — doszło do starcia między policją a tłumem górników i bezrobotnych. W rezultacie **5 osób zostało zabitych.**

Przed wyborami delegatów w fabryce „Pocisk"

Uchwalono głosować na Listę Związku Zawodowego Metalowców

Wczoraj w lokalu dzielnicy Praga PPS. (ul. Targowa 44) odbyło się liczne zebranie robotników fabryki **„Pocisk",** poświęcone omówieniu sprawy **wyborów delegatów fabrycznych.**

Zebranie zagaił tow. **Szymański.**

Po przemówieniu tow. tow. **Dubika, posła Dubois, Gruszki** i **Piątka,** zebrani jednomyślnie z wielkim entuzjazmem uchwalili **głosować na listę kandydatów Związku Zaw. Metalowców,** na której znajdują się nazwiska tow. tow. **Szymańskiego, Wodzyńskiego, Suchenka** i **Starzyńskiego.**

MNIEJ PALIMY, MNIEJ PIJEMY

SPADEK DOCHODÓW Z MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH

Pos **Kornecki** ogłasza we wczorajszym **„ABC."** ciekawe cyfry dotyczące spadku dochodów Skarbu Państwa z monopolu tytoniowego i spirytusowego.

Jeżeli chodzi o dochód z monopolu tytoniowego, to zostały one na bieżący rok budżetowy preliminowane w wysokości 390.960 tys. t. j. nieco wyżej, niż w dwuch latach poprzednich monopol tytoniowy dał. Tymczasem w ciągu pierwszych 4 miesięcy bieżącego roku budżetowego monopol tytoniowy wpłacił do kasy Skarbu zaledwie 118 miljonów, gdy w tychże 4 miesiącach roku ubiegłego (kwiecień, maj, czerwiec, lipiec) wpłacił do Skarbu 216 i pół miljona. **Spadek zatem dochodu w ciągu czterech miesięcy wynosi 98 i pół miljona złotych.**

Gdyby stosunek za 4 miesiące, utrzymałby się przez cały rok, to **zabrakłoby**

Skarbowi do preliminowanej sumy zł. 176 miljonów.

Przechodzimy do wpływów z monopolu **spirytusowego.** W budżecie preliminowano na rok bieżący 401 miljonów, t. j. o około 69 miljonów więcej. niż dał rok ubiegły.

Tymczasem już pierwsze 4 miesiące roku bieżącego dały wszystkiego 76,6 miljonów, t. j. o 85,2 milj. zł. mniej, niż w tychże miesiącach roku zeszłego i mniej o 137,3 milj. zł. niż w roku 1929.

Ponieważ doświadczenie kilku ostatnich lat uczy, że pierwsze cztery miesiące roku budżetowego dają więcej niż połowę całorocznego dochodu z monopolu spirytusowego, można przeto przypuszczać, iż o ile stosunek dalszych miesięcy r. b. do tychże miesięcy lat ubiegłych utrzyma się taki sam, jak stosunek pierwszych 4 miesięcy, to niedobór wynosiłby

172 milj. zł.

w porównaniu z preliminarzem.

Zanosi się przeto na to, że oba te monopole dadzą w bieżącym roku budżetowym

mniej o 350 milj. zł.

aniżeli preliminowano.

Autor artykułu zwraca przytem **uwagę na wzrost kosztów utrzymania dyrekcyj „obojga monopolów",** idący w parze ze spadkiem dochodów.

SŁOWA...

Nietylko w głośnym obecnie sporze pomiędzy aktorami a dyrektorami teatrów padają wielkie słowa. Słowami, wielkiemi, pięknie brzmiącemi, „załatwia" się, a raczej **zagaduje** niemal wszystkie problemy, które z dniem każdym piętrzą się coraz bardziej na stromej ścieżce życia publicznego w Polsce.

Palący **problem bezrobocia,** najokrutniejszą bodaj klęskę społeczną, jaką przeżywa w rozmiarach nigdy nie spotykanych świat powojenny — **„zagaduje się"** na posiedzeniach komitetów centralnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i t. d., i t. d., topi się w istnej lawinie słów, frazesów, „referatów", a **tymczasem zagadnienie samo** — nie bacząc na oficjalną retorykę — **przybiera z dniem każdym rozmiary coraz potworniejsze.**

Drobny odcinek tego zagadnienia — **sprawa godzin nadliczbowych** — sprawa nadmiernie długiego dnia roboczego, zawsze karygodnego, bo sprzecznego z obowiązującem prawem, w chwili kryzysu będącego czemś wprost potwornem, bo potęgującem bezpośrednio bezrobocie — **nawet ta sprawa,** tak zdawałoby się prosta, **nie wyszła poza sferę słów,** pięknych słów, na zjeździe okręgowych inspektorów pracy. **W praktyce, w życiu,** w niezliczonych zakładach przemysłowych, w fabrykach, w pracowniach rzemieślniczych, w całym prawie przemyśle budowlanym, **panuje wszechwładnie dziesięcio, a często i dwunasto-godzinny dzień pracy.** (O wypadkach jeszcze dłuższego dnia roboczego nie wspominam, bo, aczkolwiek nierzadkie, nie mają one charakteru nagminnego).

Interwencje władz, następujące niemal z reguły dopiero na skutek akcji, wszczętej przez organizacje zawodowe robotników, **nie dają prawie żadnego wyniku,** albo dają wynik jeden: **rozjątrzony interwencją przedsiębiorca wydala z pracy robotnika, względnie robotników, na których padnie podejrzenie, że to on, względnie oni, powiadomili związek o nadużyciu i spowodowali w ten sposób** — pośrednio — **interwencję władz,** określaną stale przez przemysłowców, jako **„wtrącanie się"** w wewnętrzne sprawy zakładu pracy! A tymczasem w fabrykach, w warsztatach, na budowach, dokonywa się **istny pogrom ustawodawstwa pracy.** Moment kryzysu i połączonego z nim nadmiaru rąk roboczych wyzyskują bowiem przedsiębiorcy do **obalania w praktyce** znienawidzonych ustaw ubezpieczeniowych i ustawy o czasie pracy. Regułą niemal staje się **przerzucanie całej składki do Kasy Chorych i Funduszu Bezrobocia na pracowników,** regułą staje się **dziesięciogodzinny dzień roboczy** — zdarzają się nawet wypadki, w których **koszt utrzymania majstra jest przerzucony na pracowników,** którym potrąca się z parozłotowych zarobków dziennych pewien procent na rzecz... **kierownika!..** (!?).

Dzieje się to w czasie, gdy na niezliczonych konferencjach w sprawie bezrobocia króluje piękny, okrągły, wymuskany frazes o **„rygorystycznem przestrzeganiu ustawodawstwa pracy"!!..**

Akcja rządowego komitetu dla walki ze skutkami bezrobocia, zmontowanego przez p. **Jastrzębskiego** przy Komitecie Ekonomicznym ministrów, jak również akcja wojewódzkich i powiatowych komitetów, będących jego filjami, ma charakter wyłącznie **wegetacyjny.** Chodzi — jak to zresztą zaznaczono w nazwie komitetu — nie o walkę z bezrobociem, z jego **przyczynami,** a więc z kryzysem gospodarczym, ale wyłącznie o walkę ze **skutkami** bezrobocia: **z nędzą i głodem.**

Dobrze, że przynajmniej tu poskromiono wszechwładzę frazesu. Niemniej sprawą sama, **zagadnienie bezrobocia,** domaga się programu **pozytywnego,** programu walki z **przyczynami** nędzy, głodu, braku pracy — **z kryzysem gospodarczym.** Pod tym względem panuje całkowita **bezradność.** Kilka słów, które p. **Prystor** poświęcił sprawie ruchu budowlanego — uważanego przez nas za jedną z najpotężniejszych dźwigni zdolnych do złagodzenia bodaj, jeżeli już nie przezwyciężenia kryzysu — trudno uważać za program. Jeden atoli zwrot w tem przemówieniu zwrócił naszą uwagę. Zapowiedział nam p. premjer powrót do **„Polski drewnianej",** rzucił myśl budownictwa drewnianego, jako **tańszego,** a przeto łatwiejszego do realizacji. Nie chcemy zlekceważyć tej zapowiedzi żartem, że cofamy się wobec tego do czasów przedkazimierzowskich... W przysłowiu o **„Polsce drewnianej"** i **„Polsce murowanej"** jest tylko odrobina prawdy, **pozatem zaś sądzimy, że lepsze drewniane budownictwo, niż obecna martwota,** i że **lepsza,** pomimo wszystko, **drewniana Polska, niż bezdomna Polska...** Chcielibyśmy jednak, także i tutaj, **wyjść poza słowa i przysłowia, w atmosferę realnej pracy i konkretnych programów.**

Sprawa sama jest złożona, nasuwa cały szereg wątpliwości. Budownictwo ceglane ma charakter „kluczowości", wciąga bowiem w swoją sferę wpływów **cały szereg przemysłów pokrewnych, bądź też związanych z przemysłem budowlanym,** uruchamia cegielnie, cementownie, betoniarnie, daje zatrudnienie hutom żelaza i t. d., i t. d. Właśnie przez tą swoją **„kluczowość"** może **murowanie** domów odegrać pierwszorzędną rolę w dziedzinie walki z kryzysem. **Czy tę rolę potrafi odegrać wznoszenie domów z drzewa?** Wydaje się nam, że **nie.**

W każdym razie sprawa jest na tyle poważna, że powinny w niej zabrać głos poza czynnikami t. zw. oficjalnemi, także instytucje społeczne, zainteresowane sprawa budowy i rozbudowy, a więc w pierwszym rzędzie **spółdzielnie mieszkaniowe, Polskie Towarzystwo Urbanistów, Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej** i t. p.

W chwili obecnej, wobec katastrofalnej sytuacji całego polskiego, i nietylko polskiego, przemysłu drzewnego, położonego na obie łopatki przez konsekwentną eksportową politykę sowiecką, znalezienie zbytu dla polskiego drzewa poprzez zwielokrotnienie rynku krajowego, miałoby wiele stron dodatnich. Ale do tego trzeba nietylko **pomysłu i słów,** ale trzeba realnego **programu i śmiałej woli urzeczywistnienia.**

Wiesław Wohnout.

PRZEGLĄD PRASY

ROCZNICA BRZEŚCIA.

Niezależne dzienniki z powodu pierwszej rocznicy aresztowania b. posłów i osadzenia ich w **Brześciu nad Bugiem,** poświęcają sprawie brzeskiej obszerne artykuły. Prasa „sanacyjna" zbywa tę kwestję wiele mówiącem milczeniem. Prasa niezależna znów liczy się z każdem słowem, by nie świecić białą plamą. **„Gazetę Bydgoską"** i tak skonfiskowano za artykuł o **Brześciu.**

Wszystkie pisma podnoszą przedewszystkiem że mimo upływu roku śledztwo nie zostało ukończone. Przeciwnie akta sprawy przesłano do ponownego śledztwa, celem uzupełnień.

„Gazeta Warszawska" pyta: **jakich uzupełnień?**

„Po wyłączeniu sprawy dwóch posłów i umorzeniu śledztwa przeciw **Aleksandrowi Dębskiemu,** wszyscy inni obwinieni są o **Krakowski Kongres Centrolewu. Kongres ten był publiczny,** przez władze dozwolony. Co tam mówiono, o tem wszyscy wiedzą. Na co zatem czeka jeszcze p. sędzia **Demant?** Dlaczego nie dopuszczono do kilku procesów prasowycsh, w których więźniowie brzescy mieli zeznawać, jak ich traktowano w **Brześciu?** I wreszcie, kiedy cała ta ponura sprawa, objęta symbolicznie nazwą **Brześcia,** zostanie w swych motywach i całym przebiegu wystawiona na widok publiczny?

Odpowiedzi na te pytania domaga się sumienie narodu, obrażonego w swych uczuciach moralnych i szacunku dla prawa".

Ale odpowiedzi **dotąd** niema. Stan sprawy nie ruszył się wiele dalej naprzód od czasu, gdy ówczesny premjer **Józef Piłsudski,** w jednym ze swych wywiadów tak określił powód aresztowań b posłów, aresztowań, jak sam przyznał, dokonanych z jego rozkazu:

„Niestety nie mogę panu powiedzieć **zupełnie ściśle,** za co właściwie taki, **czy inny pan jest ścigany przez sprawiedliwość. Wiem, że są tam strzelania do policji, jakieś macherki z wekslami, oszukaństwa i szantaże — no i tym podobne paskudztwa".**

O przyczynach aresztowań pisze inaczej **„Polonia":**

„Dziś, patrząc na te wydarzenia z perspektywy roku, rozumiemy dobrze, dlaczego musiał być aresztowany pos. Lieberman, który w tak wymowny sposób oskarżał min. **Czechowicza** i tych, którzy poza nimi stali, przed **Trybunałem Stanu,** dlaczego musiał znaleźć się w areszcie pos. **Putek,** sprawozdawca sejmowej komisji dla badania nadużyć przy wyborach z roku 1928, dlaczego musieli być uwięzieni **Witos,** ostatni premjer przed zamachem majowym i **Korfanty,** nieugięty wódz ludu śląskiego na którym sanacja od szeregu lat szukała sposobności do wywarcia swej zemsty. Dziś wiemy już także, że mimo postrachu, jaki zamierzano aresztowaniami posłów rzucić na całą **Polskę,** zarówno cały Śląsk, jak Poznań i Tarnowskie potrafiły wbrew sanacyjnemu terorowi potępić przy wyborach rządy sanacyjne, a innym okolicom **Polski** nie udało się to tylko wskutek niesłychanych nadużyć przy wyborach.

Dziś wiemy wreszcie, że noc z 9-go na 10-go września była tylko wstępem, po którym dopiero zaczął się—Brześć. W trzy miesiące później dowiedziała się cała Polska, jak się znęcano nad aresztowanymi posłami. Pogróżka, wypowiedziana wobec pos. Liebermana przy aresztowaniu, że „zobaczy, co będzie", spełniła się już w czasie jazdy do Brześcia, gdy go w nieludzki sposób skatowano w lesie".

P. **Michałowski** ongiś prokurator brzeski, dziś po **Brześciu** minister i p. sędzia **Demant** wzięli na swe sumienie odpowiedzialność za sankcję aresztowania b. posłów. Próbowano to motywować tym, iż uwięzienie zapobiegnie grożącej rzekomo ucieczce ciężkich jakoby przestępców. — I ten „argument" obala ABC.:

„Z b. więźniów brzeskich jeden został uwolniony nie już od winy, ale od jakichkolwiek zarzutów. Poprostu niema przeciw niemu żadnego oskarżenia. Dwu wyjeżdżało już w tym czasie zagranicę i wróciło. Inni ani myślą wyjeżdżać. Czekają najlojalniej na wynik śledztwa i — nie mogą się doczekać..."

Ale się kiedyś doczekają. Tylko, że śledztwo wtedy toczyć się będzie być może w innym kierunku.

St. D.

„Sanacyjny" projekt organizacji samorządu w Polsce

Główne „tezy" Min. Spraw Wewnętrznych

Ogłaszamy poniżej „tezy" główne projektu samorządowego kierowniczych kół Min. Spraw Wewnętrznych. Projekt ten oznacza bardzo znaczne przesunięcie **„na prawo"** polskiego życia samorządowego, ponadto stwarza sytuację wyjątkową dla ziem o ludności mieszanej pod względem narodowościowym. „Tezy" projektu omówimy szczegółowiej w szeregu artykułów.

Red.

1. **Prawo wybieralności** do rad miejskich — według projektu rządowego — posiadają obywatele zamieszkujący w obrębie gminy **w przeciągu roku** (obecnie 6 miesięcy).

2. **Ordynacja wyborcza** oparta o 5-przymiotnikowe prawo wyborcze **nie zostanie rozciągnięta na Małopolskę.** Przewiduje się tylko wprowadzenie zmian do ordynacji wyborczej dla **Krakowa i Lwowa** w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

3. We wszystkich miastach na posiedzeniach Rady miejskiej **przewodniczy prezydent miasta albo burmistrz.** Nie bierze on udziału w głosowaniu.

Dotychczasowy stan rzeczy jest taki, iż Rada miejska miast wydzielonych **wybiera** przewodniczącego, wice-przewodniczących i sekretarzy, przyczem prezydent i wice-prezydenci oraz ławnicy mają prawo głosu.

5. Projekt rządowy przewiduje **pozbawianie mandatu** radnego miejskiego miejskiego na mocy **decyzji** władz administracyjnych. Przepis tego rodzaju rozciągnięty będzie na kresowe województwa: Nowogródzkie i Wileńskie, gdzie już obowiązuje i na część województw poleskiego oraz Małopolskę.

Również na tych samych terenach będą przeprowadzane **wybory uzupełniające,** jeżeli zmniejszy się liczba radnych o 30%.

Projekt przewiduje **zwiększone** kompetencje prezydenta i burmistrza, któremu **podlegają** wice-prezydenci (wice-burmistrz), ławnicy i ogół pracowników miejskich.

Prezydent może nakładać kary porządkowe:

a) naganę,

b) grzywnę do 100 zł. na członków magistratu i pracowników miejskich.

Wprowadza się dwie kategorje członków magistratu,

a) w miastach do 10.000 mieszkańców tak zw. **niezawodowych,**

b) w miastach ponad 10.000 mieszkańców liczących, tak zw. **zawodowych.** Członkowie Magistratu „zawodowi" **są zatwierdzani** przez władze nadzorcze. Kadencja członków magistratów trwa dla **„zawodowych"** — 10 lat, dla **„niezawodowych"** — 5 lat

Kwalifikacje dla:

a) **„niezawodowych"** burmistrza, wice-burmistrza i ławników wymagane są następujące: umiejętność czytania i pisania po polsku,

b) **„zawodowych"** burmistrzów i wice-burmistrzów — **publiczna szkoła powszechna,**

c) prezydent i wice-prezydenci, oraz ławnicy miast wydzielonych — **średnia szkoła** lub równorzędna szkoła zawodowa.

d) prezydent, wice-prezydenci i ławnicy miast dużych **wyższy zakład naukowy.**

Władza nadzorcza może jednak **zwalniać** wybranych członków magistratu od wymaganych kwalifikacji.

6. Członków magistratu wybierają radni. Wybór podlega **zatwierdzeniu** przez władze nadzorcze.

Władza nadzorcza może zatwierdzić „zawodowego" członka magistratu **na okres próbny** (1 rok).

Członkowie magistratu tracą swe mandaty:

„niezawodowi" — z chwilą **rozwiązania** rady miejskiej, pozatem w **każdej chwili** mogą być zwolnieni przez władze nadzorcze.

Nowa rada miejska wybiera magistrat. Wyborowi podlegają tylko ci ławnicy, których okres urzędowania upłynął. „Zawodowi" członkowie magistratu mogą być złożeni z urzędu przez władze nadzorcze, **bez dochodzenia dyscyplinarnego.**

7. W razie **dwukrotnego niezatwierdzenia** wyboru prezydenta, burmistrza lub jego zastępcy — władza **obsadza stanowisko komisarzem rządowym,** który urzędować winien w ciągu jednego roku.

Kadencja komisarza może być jednak przedłużona.

Komisarz rządowy **nie może** zaciągać długoterminowych pożyczek, ale krótkoterminowe — to mu wolno.

8 Projekt wprowadza **przymus przyjęcia stanowiska radnego** i „niezawodowego" członka magistratu. Nieprzyjęcie tego stanowiska pociąga sancje karne w postaci podwyższenia podatków na rzecz miasta.

9. W razie rozwiązania rady miejskiej wybory do nowej rady mają się odbyć w ciągu roku (obecnie w ciągu 3 miesięcy).

10. Ustrój m. **Gdyni** ma pozostać bez zmiany.

WYJAŚNIENIE

Z kół ziemiańskich Nowogródczyzny otrzymaliśmy dwa listy, stwierdzające, że słynny bankiet **ks. Al. Radziwiłła** na cześć p. **Kostka - Biernackiego** nie był wcale wyrazem poglądów **całego** ziemiaństwa w województwie. Przytoczono nam szereg faktów i wypadków, z których wynika dowodnie, że bardzo wiele osób nie uznało za możliwe dla siebie solidaryzować się z „demonstracją" p. ordynata na Nieświeżu.

Jak powiedzieliśmy w tytule tej notatki, zamieszczamy owo sprostowanie, czy też wyjaśnienie ze szczerą przyjemnością, wchodzą tu bowiem w grę **czynniki moralne,** a nie społeczno - klasowe lub polityczne.

DOROSZEWSKI nie był członkiem organizacji bojowej P. P. S.

Jak zostało wyjaśnione **Doroszewski,** o którego sprawie w związku z tajemnczym zabójstwem w Jabłonnie pisaliśmy onegdaj, wbrew swemu oświadczeniu do organizacji bojowej PPS.

nigdy nie należał.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

List otwarty do p. Preissa

Wszak prawda, panie **Preiss,** były czasy różne? Były czasy, że pan był skromnym, malutkim delegacikiem od **warsztatowców** na **Ludnej,** wybranym przez tych, którymi dziś pan pomiata...

Był pan wtedy skromny... Na czele Związku gazowników stał wtedy świetlanej pamięci **Wacław Wercell** i grupa współzałożycieli Związku — ludzi czystych i uczciwych. Popełniał pan błędy, ale były to błędy do wybaczenia. W tych czasach, w rozmowie ze mną, chlubił się pan tem, że czytał **„Kapitał“ Marksa.** Wówczas widziałem w pana oczach **ogień, który zapala i budzi do czynu!**

Wówczas był pan malutki, a dziś?

Były czasy, gdy pan po raz pierwszy został powołany na prezesa Związku— **że** robotnicy gazowni wierzyli, iż **pan** nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei!

W roku 1928 — w momencie rozłamu **w partji** — twierdził pan na walnem zebraniu gazowników, że wiele nocy spędził pan na rozmyślaniach, szukając dróg, aby ominąć rafy, aby nie rozbić solidarności Związku!

Poszedł pan do BBS i poprowadził Związek w tym kierunku! Rezultat jest znany!

Pamięta pan, gdy w naszej rozmowie przestrzegałem pana o otoczeniu przyjaciół, którzy każdej chwili.. gotowi są schwycić pana za gardło?

A dziś? Z dawniejszych pańskich przyjaciół jedni odeszli poza gazownię, moralnie skompromitowani, a pozostali — konspirują w całej pełni, aby rozbić całość „związku górników“ na rzecz Związku Związków **Moraczewskiego!!**

Nie dalej, jak dnia 31 lipca r. b., zwołał pan ogólne zebranie członków „Związku górników“. Głównym tematem pańskiego „referatu“ byli „cekawiści“.

„Referat“ ten był tak groteskowy, tak grubemi nićmi szyty i tak żakowski! Albo taki „wyczyn“ przewodniczącego: Ktoś poprosił o głos — odpowiedź: „zebranie uważam za zamknięte, głosu nikomu nie udzielam“. **A potem krzyk, tumult, niezadowolenie, głosy protestu i oburzenia!**

To jest pańskie dziś!

Dziś probuje pan ośmieszyć czcigodną postać tow. Arciszewskiego, przewodniczącego Koła gazowni PPS. To jest niegodziwość!

Zapowiada pan „wymiatanie“ „cekawistów“ z gazowni! Nie wątpimy, że **trzeba będzie wymieść tę stajnię Augjasza na terenie Gazowni, ale domyśla się pan, kto kogo będzie musiał wymieść?!!** Nic nie pomogą brytany podwórzowe. Nie potrafią one w każdym razie obronić... **kapitału zaufania!!** I tu leży sedno rzeczy!

Niech mi pan daruje przykre słowa! Są one uczciwe i szczere! Widzi pan— ja wyszedłem ze starej przedwojennej szkoły PPS, w której wykładali tacy romantycy socjaliści, jak **Arciszewscy, Kwapińscy, Śledzińscy** i wielu, wielu innych wielkich ofiarników całego życia! To jest może zasadnicza różnica między mną a panem. Pan wyszedł z początkowej szkółki powojennej pana **Jaworowskiego.** Może dlatego tak bardzo nie dziwię się panu!

Stanisław Przybyszewski
wice przewodniczący dzielnicy gazowni P. P. S.

EINSTEIN doktorem honorowym Oxfordu



Niedawno znakomity twórca teorji względności Albert Einstein otrzymał godność doktora honoris causa Uniwersytetu oxfordzkiego.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 5-tej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej padły wygrane następujące:

Po 20,000 zł. na N-ry: 37179 141975.

Po 15,000 zł. na N-ry: 27974 146390.

Po 10,000 zł. N-ry 50352 155574.

Po 5,000 zł. na N-ry: 58873 73567 107295 112724 139912 170408 197430 198825.

Po 3,000 zł. na N-ry 19526 59505 155555

Po 2,000 zł. na N-ry: 22087 36172 47665 92268 95970 101044 111279 121537 130144 148792 154182 163500 173966 181691 181868

Po 1,000 zł. na N-ry: 9179 11869 14631 19887 33535 36386 42100 45293 62258 64185 73586 102691 104320 110047 111858 116077 146603 169449 170060 171710 175969 181081

ANANAS
„RAJ BEZ MĘŻCZYZN“

Nowa rewja **„Ananasa“** jak zawsze jest żywa, wesoła, pełna doskonałych kawałów, naszpikowana efektownemi satyrycznemi powiedzonkami, w których tak celują autorzy tego teatrzyku z p. **Jastrzębcem** na czele. Dużo „sketschów“, kilka zinscenizowanych pomysłowo piosenek doskonałe występy taneczne nowej pary baletowej (która, niestety, zmarłej tragicznie Igi Korczyńskiej nie jest w stanie zastąpić) i dobre numery „śpiewne“ gościa na deskach **„Ananasu“,** uniwersalnego pieśniarza z płyt gramofonowych p. **Faliszewskiego,** aż nadto dobrze znanego Warszawie z miłego głosu i dobrej bardzo wyrazistej dykcji — oto jakie „atuty“ posiada rewja, która ostatnio cieszy się wręcz rekordowym powodzeniem

Wśród starego i miłego sercom warszawiaków zespołu znajduje się miły gość pani Halina **Rapacka,** która tym razem wystąpiła w roli nietylko aktorki, lecz i autorki i zaprezentowała kilka własnych utworów.

Kapitalna, jak zawsze, p. **Skwierczyńska,** wesoły „na smętno“ p. **Belski;** milutka piosenkarka Basia **Gilewska** zbierają żywe oklaski. Pp **Rewski, Wellin** i **Leński** mogą zasłużyć jedynie na naganę, że nie dociągają się w swej pracy do poziomu, na którym stanęły ich koleżanki i nieco za mało pracują nad sobą. W pracy aktorskiej wszak najważniejszą rzeczą jest ciągle iść naprzód... A inni to potrafią.

I.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNICZKI



Przed kilku dniami widoczna na naszej ilustracji lotniczka niemiecka runęła wraz z aparatem na dach jakiegoś domu. Lotniczka zginęła na miejscu, a aparat został strzaskany.

„ATENEUM“ — JEST TEATREM LUDZI PRACY

Wiadomości z całego kraju

SKANDALICZNE ZACHOWANIE SIĘ „SANACYJNEGO“ PREZYDENTA M. GRODNA

(Korespondencja własna).

Od pewnego czasu wypłata zarobków pracowników miejskich w Grodnie była stale opóźniana, aż doszło do tego, **że płace za lipiec otrzymali pracownicy z dwumiesięcznym opóźnieniem.**

Nie trzeba chyba dodawać, że wypłacanie pensji z taką zwłoką, a przytem — **zaliczkami,** rujnuje pracownika materjalnie i moralnie, odbiera mu możność terminowego wywiązania się z zobowiązań, zaciąganych wobec nieotrzymywania w terminie zarobków, zwłaszcza po dwukrotnej obniżce płac: odjęciu 15% dodatku i bezprawnemu przeniesieniu na krzywdzące ryczałty.

Przeciwko dalszemu traktowaniu w podobny sposób pracowników przez Magistrat, zainteresowania postanowili **zaprotestować.**

2 września pracownicy elektrowni udali się do Magistratu, aby przedstawić swój stan materjalny, oraz domagać się, **by pensja sierpniowa została koniecznie wypłacona w pierwszych dniach września. P. Prezydent miasta atoli „sanator“ O'Bren de Lacy — nie pozwolił nawet, aby delegaci pracowników elektrowni wypowiedzieli się i wogóle nie chciał z nimi mówić, każąc im wyjść z pokoju.**

Dzięki tylko wielkiemu opanowaniu, delegacja powstrzymała się od zareagowania w sposób, który dla p. **Mauryce-go O'Bren de Lacy** musiałaby mieć bardzo poważne następstwa.

Postępowanie prezydenta miasta jest zupełnym skandalem. Pracownicy nie mogą wyczekiwać po roku na pensję gdy on swoją pensję każe sobie wypłacać w całości, nawet przed terminem. Pan ten zapomina zupełnie że pracownicy są jednocześnie obywatelami i podatnikami, którzy go utrzymują...

Niesłychane potraktowanie delegacji do głębi **oburzyło ogół pracowników.** Odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje spaść musi na prezydenta miasta.

* * *

Dla ścisłości zaznaczyć trzeba, że chociaż p. prezydent miasta początkowo mówił, że pensja będzie wypłacona do 10 września, po opisanym incydencie zarządził wypłacenie jej w ciągu 20 minut!

NAPADY BANDYCKIE NIE USTAJĄ...

WŁAMANIE DO KASY URZĘDU SKARBOWEGO W ŁODZI.

Ubiegłej nocy włamywacze dostali się do pokoju nad skarbcem **Urzędu Skarbowego** przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Spłoszeni przez dyżurnego dozorcę, zbiegli, nie dostawszy się do skarbca. W związku z tem policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o udział w niedałem włamaniu. Dalsze dochodzenia w toku.

BESTJALSTWO BANDYTÓW.

Na mieszkanie **Kohutów w Cisownicy na Śląsku Cieszyńskim** dokonano napadu rabunkowego. Steroryzowana Kohutowa, będąc sama w domu, wydała napastnikom całą posiadaną gotówkę w kwocie 11 zł., ci jednak, nie zadowoliwszy się tem, **zaczęli ją dusić i przypiekać jej stopy zapałkami.** Następnie, po splondrowaniu mieszkania zbiegli.

Wszczęty natychmiast pościg doprowadził do ujęcia dwóch napastników, którymi okazali się dwaj bracia **Wójcikowie** z Ustronia.

NAPAD RABUNKOWY W ŁUCKU.

W środę dokonano śmiałego napadu rabunkowego na mieszkanie 78-letniego dr. **Chaima Rantza** w Łucku. Bandyci steroryzowawszy dr. Rantza i jego żonę, zmusili ich do wskazania gdzie ukryte są pieniądze.

Ze znalezionych 3.300 rubli w złocie i biżuterji, zabrali 2.500 rubli, resztę pieniędzy i biżuterji pozostawili i zbiegli. Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie.

PRZENIESIENIE SZEFA BEZPIECZEŃSTWA WOJ. KRAKOWSKIEGO.

„Naprzód“ donosi, iż w związku z ostatniemi napadami rabunkowemi w **woj. krakowskiem,** szef bezpieczeństwa woj krakowskiego, p. **Walicki,** ma być w najbliższym czasie przeniesiony do **województwa poznańskiego.**

„Naprzód“ dodaje, że zrozumiałą jest rzeczą, iż bandyci się rozzuchwalili, gdyż p. **Walicki** kładł główny nacisk na **sprawy polityczne,** a sprawa bezpieczeństwa ludności i jej mienia traktowana była, jako rzecz drugorzędna.

POŻAR W BUDYNKU GMINNYM W ROZSOLNEJ.

W nocy z 8 na 9 wybuchł pożar w budynku gminnym w **Rozsolnej,** pow. **bohoradczańskiego,** w którym mieści się kancelarja gminy, kooperatywa ruska, jedna klasa szkoły powszechnej, oraz Kasa Stefczyka. **Pożar zniszczył doszczętne budynek oraz wszystkie akta** i kasę gminną. Kasa Stefczyka została uratowana.

Wysokości szkód, oraz przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

POSTERUNKOWY CIĘŻKO RANIŁ CZŁOWIEKA.

Posterunkowy Sikorski, z Pow. Komendy Policji w Jaworowie, ścigając niejakiego **Iwana Magare,** którego chciał aresztować, strzelił do niego dwukrotnie. Jedna z kul ugodziła Magarę w głowę. Stan rannego jest bardzo ciężki.

JESZCZE O NADUŻYCIACH W TORUŃSKIEJ KASIE CHORYCH.

Przez władze śledcze w Toruniu aresztowany został główny księgowy Kasy Chorych, **Zarębski,** który brał udział w wielkiej defraudacji, dokonanej przez inkasentów na sumę około 100.000 złotych!

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA OKRĘGOWEGO URZĘDU ZIEMSKIEGO W GRUDZIĄDZU.

Dn. 7 bm. został zatrzymany przez wydział śledczy w **Grudziądzu Marjan Horodyski,** urzędnik Okręgowego Urzędu Ziemskiego, pod zarzutem systematycznej kradzieży znaczków stemplowych w Grudziądzu umieszczanych na różnych pismach urzędowych O. U. Z.

Dochodzenie ujawniło, że **Horodyski** nadużycia te popełniał w O. U. Z. w **Grudziądzu i Stanisławowie,** gdzie poprzednio pracował. Ze znaczków tych usuwał znak kasowania płynem i sprzedawał je w urzędzie kolejowym, oraz w kioskach we Lwowie. Proceder ten uprawiał przez blisko 4 lata. W czasie rewizji znaleziono u niego kilkaset znaczków stemplowych w cenie od 1 do 50 złotych, oraz 2 buteleczki płynu, zapomocą którego usuwał znaki.

Odstawiono go do wydziału śledczego w Stanisławowie dla przeprowadzenia dalszego dochodzenia w tej sprawie.

O NALEŻENIE DO KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁORUSI.

W Sądzie Okręgowym w Brześciu rozpoczął się proces przeciwko 29 osobom oskarżonym o należenie do „komunistycznej partji zachodniej Białorusi“. Przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Reut, oskarża prok. Krzywopisza. Z powodu obfitego materjału dowodowego i dużej liczby oskarżonych rozprawa potrwa prawdopodobnie 4 do 5 dni.

Z SĄDÓW

4 LATA WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO RYWALA

W sprawie, o której pisaliśmy wczoraj, w której niejaki **Markuciński** oskarżony był o zabicie rywala nożem, zapadł onegdaj późno w nocy wyrok, skazujący **Markucińskiego** na 4 lata ciężkiego więzienia.

Na 4 lata więzienia skazany również został **Albin Puchalski** oskarżony o zeszpecenie żony przez oblanie jej twarzy kwasem. Puchalski był ożeniony ze znacznie starszą od siebie kobietę, z którą ożenił się dla pieniędzy. Ponieważ między małżonkami istniały stałe scysje, **Puchalscy** rozeszli się, przyczem **Puchalski** oczekiwał stale na śmierć żony, umożliwiający mu otrzymanie spadku. Nie mogąc się widać doczekać tej chwili, **Puchalski** włamał się do mieszkania swej ex-żony i w czasie jej snu oblał jej twarz kwasem siarczanym. Nieszczęśliwa kobieta została oszpecona w sposób wręcz nieprawdopodobny.

Sąd Apelacyjny, po rozpatrzeniu sprawy, wyrok ten zatwierdził.

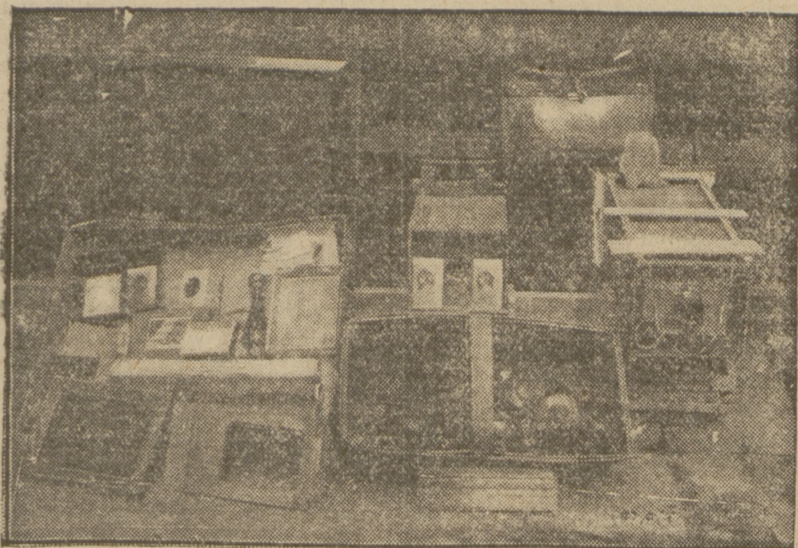
„BIURO BUDOWY DRÓG“ PRZED SĄDEM PRACY

W dobie obecnego kryzysu gospodarczego i ciągłych upadłości przedsiębiorstw, są pomysłowe jednostki, pragnące osiągnąć zyski bez angażowania własnego kapitału. W tym celu urządza się biura, których właściciele zabiegają u czynników miarodajnych o kredyty i koncesjonowane roboty. Ponieważ aktualna jest dziś sprawa budowy dróg w Polsce, w związku z osławionym funduszem drogowym, więc w tym celu grupa osób i związków, w skład której wchodzą: p. senator K. Zaczek, p. prezes Wiktor Kutten, Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu, Syndykat Produktów Smołowcowych i inni założyli biuro pod obiecującą nazwą „Biura Budowy Dróg“ przemysłów: cementowego, smołowego i kamieniołomów.

Do biura zaangażowano liczny personel, który pracował, łudzony zadzieją stałej pracy, zgodnie z horoskopami założycieli biura. Ale kredytu na budowę dróg nie udzielono, umowa nie doszła do skutku, wobec czego założyciele „B.B.D.“ zwolnili pracowników bez należytego wymówienia i jakiegokolwiek odszkodowania.

Pracownicy w liczbie 10 osób, zmuszeni byli wystąpić ze skargami o swe należności do Sądu Pracy Warszawa III. Ciężkie zadanie miał do spełnienia adw. Maluga, broniąc sprawy pracowników na posiedzeniu Sądu w dniu 4 b. m. wobec trzech obrońców pozwanych i osobiście stawających dyrektorów, którzy wszelkiemi sposobami starają się zbagatelizować swój udział w prowadzeniu biura, aby uniknąć płacenia słusznych pretensyj pracowników. Sprawę odroczono dla zbadania innych świadków pozwanych przedsiębiorców. Nodmienić można, iż „Biuro Budowy Dróg“ w określonem rozporządzeniu Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w terminie pracowników swych w ZUPU nie ubezpieczył, przez co pracownicy ci otrzymują zasiłki należne bezrobotnym z dwumiesięcznem opóźnieniem

LABORATORJUM FAŁSZERZY BANKNOTÓW W POZNANIU



W Poznaniu zlikwidowała policja szajkę fałszerzy, którzy fabrykowali banknoty 100-złotowe. Równocześnie policja wykryła lokal, w którym miano fabrykować fałszywe banknoty i skonfiskowała całe urządzenie, składające się z kilku aparatów, zapasu chemikalji i t. d. Zdjęcie nasze przedstawia skonfiskowane laboratorjum fałszerzy.

DRUKARNIA „ROBOTNIK“
ZAOPATRZONA W NOWOCZESNE URZĄDZENIA TECHNICZNE
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA
na DZIENNIKI I CZASOPISMA
ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT. Komitety Dzielnicowe do dnia 20 września zwołają walne zebrania członków.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

Komitety Dzielnicowe zawiadomią Sekretarjat W.O.K.R. P.P.S. o terminie zebrań

PIĄTEK, 11 b. m

Odbędą się zebrania na dzielnicach dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości. Początek zebrań o godz. 7.

MOKOTÓW (Chocimska 23) — referuje tow. prof. Szymanowski n t. „Piatiletka".

OCHOTA (Przemyska 18) — ref. tow. Krzesławski n. t. „Rewolucja w Hiszpanji".

PRAGA (Targowa 44) — ref. tow. Z. Nowicki n. t. „Zagadnienia Socjalizmu".

MARYMONT (Krasińskiego 12) — ref. tow. dr. Mirocki n. t. „Uchwały Rady Naczelnej".

JEROZOLIMA (Leszno 53) — ref. tow. Schajer n. t. „Uchwały Rady Naczelnej".

POWĄZKI (Dzielna 95) — ref. tow. Winterok n. t. „Uchwały Rady Naczelnej".

CZERNIAKÓW (Nowosielecka 1) — ref. tow. Baranowski n. t. „Uchwały Rady Naczelnej P. P. S.".

N. BRUDNO (Siedzibna 5) — ref. tow. dr Raabe n. t. „Uchwały Rady Naczelnej".

Walne zebranie członków partji Dzielnicy Wola (Wolska 44). Początek o godz. 7 w. Ważne sprawy organizacyjne, obecność wszystkich członków dzielnicy konieczna.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. K. MARXA I ST. WORCELLA (Leszno 53). W piątek, dnia 11.9 b. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się próba sekcji dramatycznej.

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). W sobotę, dnia 12.9 b. r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się walne zebranie Koła.

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). W niedzielę, 13.9 b. r. odbędzie się wycieczka do Zachęty. Zbiórka przed gmachem Zachęty o godz. 11 rano.

KOŁO METALOWE IM. K. MARXA. (Leszno 53). W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 6,30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *Pionka.*

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 10,30 rano odbędzie się wycieczka do ogrodu zoologicznego. Zbiórka koło Parku Praskiego.

SEKRETARJAT KOŁA IM. MARJI PASZKOWSKIEJ podaje do wiadomości, iż zapisy do sekcji samokształceniowej przyjmuje się w lokalu przy ulicy Krasińskiego 10 w środy i soboty od 7 — 9.

KLUB LITERACKI „NIEBIESKA BLUZA". Urządza w sobotę, dnia 12.9 1931 r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Dzielnicy Praskiej, Targowa 44 (II podwórze).

Zabawę taneczną,

połączoną z atrakcjami artystycznemi.

Wstęp dla członków 1 zł., dla wprowadzonych gości 1.50.

Całkowity dochód przeznaczony na fundusz prasowy „Niebieskiej Bluzy".

Dr. med. S. JERMUŁOWICZ
SEKSUOLOG
Choroby, niedomoga i zaburzenia sfery płciowej. 157
SZKOLNA 8. Przyjmuje 10—2 i 5—7.

LECZNICA „PRAGA"
FLORJAŃSKA 12
Czynna od 9 r. do 9 w. w niedzielę 10 — 2
Weneryczne, skórne, wewnętrzne, dziecinne, kobiece, chirurgiczne, oczne i dentystyczne. Specjalny gabinet światło - lecznicy. Analizy lekarskie. Porada 3 zł.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

Piątek, 11. wrzesień 1931 r.

11.40—11.55 Przegląd Prasy. — 11.58—11.58—12.05 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10—13.10 Płyty. — 13.10—13.20 Komunikat PIM-a.—14.50—15.10 Komunikat gospodarczy. — 15.25—15.45 „Nowe zasady dzielenia wyrazów uchwalone przez Polską Akademję Umiejętności" — wygł. prof. dr. K. Nitsch.—15.45—16.00 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. — 16.00—16.10 Kącik krótkofalowy. — 16.10—16.30 Płyty.—16.30—16.45 Kącik artystyczny L. S. G. — 16.45—16.50 Komunikat Centr. Biura Hydr. — 16.50—17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. — 17.15—17.35 Płyty. — 17.35—18.00 Odczyt „W krainie głodomorów" wygł. pp. Melchior i Zofja Wańkowiczowie. — 18.00—19.00 Muzyka lekka. — 19.00—19.20 Rozmaitości. — 19.20—19.40 Płyty gramofonowe. — 19.40—19.55 Giełda rolnicza. — 19.55—20.00 Komunikat PIM-a — 20.10—20.15 Komunikat sportowy. — 20.15—22.00 Koncert symfoniczny. — 22.00—22.15 Feljeton p. t. „Generał Nogi" wygł. p. Jan Fryling.—22.20—22.25 Komunikaty. — 22.25—22.30 Odczytanie programu na dzień następny.—22.30—24.00 Muzyka taneczna.

KRONIKA STOŁECZNA

WYCOFYWANIE OSZCZĘDNOŚCI SZKOLNYCH.

W ciągu m. sierpnia wpłaty do Kasy Oszczędności m. stoł. Warszawy wyniosły 3,751,628 zł. 88 gr., wypłaty zaś 4,303,455 zł. 73 groszy. Pozostałość wkładów na 1 września na 57,567 książeczkach wynosiła 47,863,264 zł. 84 gr. Wkłady szkolne zmniejszyły się w sierpniu w porównaniu z lipcem o 2,740 zł

POBÓR.

W piątek, 11 b. m., w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 komisarjatach P. P., podlegających PKU. Nr. 4.

Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

OCHRONA MOSTU PRZED POŻAREM.

Ponieważ z doświadczenia wiadomo, że gaśnice pożarowe szczególnie będące na otwartem powietrzu, zawodziły w użyciu przy pożarze, przeto z polecenia komendy straży ogniowej, na moście Kierbedzia oprócz znajdujących się gaśnic ustawiono kilkanaście beczek drewnianych z wodą, podobnież jak to było przed kilku laty.

OBRAZEK GOSPODARKI KOLEJOWEJ.

W r. ub. murarze naprawiali słupy przy bramie wjazdowej na dworzec Główny od strony ul. Marszałkowskiej. Obecnie słupy te jako zbyteczne są usuwane.

SPRAWA PRZEDŁUŻENIA LINJI TRAMWAJOWEJ.

Projekt przedłużenia w r. b. linji tramwajowej „16" od ul. Wolskiej — przez Młynarską do cmentarza ewangielickiego, czyli do ul. Obozowej, nie dojdzie do skutku, z powodu braku odpowiednich funduszów. Zwiezione do rynsztoków szyny, będą na okres zimowy przeniesione na chodniki.

ASFALT MIĘDZY SZYNAMI.

Na pl. Teatralnym na skręcie z ul. Bielańskiej uszkodzony jest asfalt między szynami tramwajowemi, ponieważ w czasie upałów, szyny rozszerzały się. W innem miejscu, również na pl. Teatralnym, wprost gmachu magistratu, asfalt jest uszkodzony z powodu pęknięcia szyny. Wczoraj w południe byli na miejscu przedstawiciele tramwajów miejskich i przedsiębiorstwa asfaltowego, celem uzgodnienia, kto poniesie koszta naprawy. Po naradzie postanowiono aby na zakrętach między torami była układana drobna kostka, a na prostej drodze — asfalt.

RÓŻNE WYPADKI

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Przez wybite okno włamali się złodzieje do kościoła parafjalnego w Strusowie, skąd skradli naczynie na hostję, 3 pateny i 15 zł. gotówką. Skradzione przedmioty były pozłacane. Wartość ich łącznie z gotówką wynosi 300 zł.

NIE MÓGŁ ZNIEŚĆ LOSU DZIECI.

W sprawie strasznej śmierci 67-letniego Leopolda Szczotta, ogrodnika w zakładzie sierot-dziewcząt Warsz. Tow. Dobroczynności (Rakowiecka 21), który w celu samobójczym oblał się benzyną i podpalił w gąszczu leśnym w lesie Kobackim, dowiadujemy się powodów samobójstwa starca: Oto przed 2-ma miesiącami zostali aresztowani i uwięzieni córka Honorata i syn Stanisław Szczottowie, urzędnicy kancelarji Sądu Okręgowego, jako oskarżeni o propagandę komunistyczną, ponieważ w biurkach aresztowanych znaleziono bibułę komunistyczną. Ojciec aresztowanych czynił usilne starania aby dzieci uwolnić do czasu sprawy, lecz niestety nie odniosło to skutku. Nie pozwolono nawet ojcu odwiedzić dzieci. Zrozpaczony starzec postanowił tedy popełnić samobójstwo.

SKOK DO KANAŁU.

Przy ul. Gocław, 17 targnęła się na życie 36-letnia Bronisława Gojarowa, która skoczyła do kanału biegnącego do Wisły. Desperatkę wyratowali przechodnie. Lekarz Pogotowia po doprowadzeniu do przytomności, pozostawił niedoszłą samobójczynię pod opieką rdziny.

POŻAR W ARESZCIE.

W areszcie gminnym w Zegrzu wynikł pożar wskutek zapalenia się słomy od porzuconego papierosa. Zanim dozorca otworzył areszt pożar rozszerzył się, wskutek czego aresztanci: 25-letni Józef Gabicz, i 33-letni Jan Kopyszewski, mieszkańcy Marek, doznali poparzenia twarzy i rąk. Pożar wkrótce ugaszono. Poparzonych przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

UPADEK ZE SCHODÓW.

29-letni Władysław Drągowski dozorca domu spadł ze schodów, doznając zwichnięcia prawego barku. Pogotowie przewiozło D. do szpitala na Czystem.

Z BRAKU OPIEKI.

Rywka Tejmanówna, licząca rok pozostawiona bez dozoru, oblała się gorącą wodą, doznając poparzenia szyi i przedramienia. Pogotowie przewiozło dziecko do szpitala im. Bersonów i Baumanów.

UKARANY TUREK.

Właściciel piekarni i cukierni, przy ul. Targowej 68, Abdul Alijew chcąc rozszerzyć swój interes, bez wiedzy administratora domu wybił otwór w podłodze swego śpichrza i w ten sposób przedostał się do piwnicy należącej do Sane Rozensztajna, właściciela restauracji w tymże domu. Wyrzuciwszy z piwnicy na podwórze 6 tonn węgla, beczki, butelki, skrzynki i t. p., piwnicę zamknął. O samowoli tej policja spisała protokuł. W sądzie powiatowym Alijew został skazany na 3 tygodnie aresztu. Wczoraj sąd odwoławczy zasądził poprzednią karę, lecz z prawem zamiany na 500 zł. grzywny, Turka czeka jeszcze druga sprawa cywilna — o zwrot piwnicy i kosztu zniszczonych towarów.

ZE SPORTU

JUTRO PIERWSZY DZIEŃ ZAWODÓW O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE!

Jutro w Królewskiej Hucie rozpoczynają się o godz. 13 na reprezentacyjnym stadjonie lekko - atletyczne zawody o robotnicze mistrzostwo Polski. Program na sobotę przedstawia się następująco:

Sobota, 12 września r. b.

Godz. 15.30 bieg 100 m. męski, godz. 15.40 przedbiegi na 60 m. kob. godz. 15.40 pchnięcie kulą męs. godz. 15,55 pchnięcie kulą kob. godz. 16,00 skok wdal męs. godz. 16,10 skok wdal kob. godz. 16,10 bieg 1500 m. męs. godz 16,20 międzybiegi 100 m. męs. godz. 16,30 międzybiegi 60 m. kob. godz. 16,50 przedbiegi 4×100 m. kob godz. 17,05 sztaf. 4×100 m. kob. godz. 17,15 sztaf. 4×400 m.

Klasa II.

Sobota, 12 września r. b.

Godz. 15,45 bieg na 100 m. godz. 16,00—pchnięcie kulą. godz. 16,20 skok wdal.

Zawodnicy warszawscy wyjeżdżają w dniu dzisiejszym w południe z dworca głównego.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI SPRINTERÓW I ZA PROWADZENIEM MOTORÓW NA DYNASACH.

Na torze Dynasowskim odbędą się poraz pierwszy międzynarodowe wyścigi kolarskie dla sztajerów i sprinterów. Tym razem udało się zaprosić zawodników węgierskich z którymi nasi zawodnicy z Mistrzem Szatem i Oksiutyczem na czele zmierzą się w wyścigach organizowanych na Dynasach w dn. 12 i 13 września r. b. Między innemi rozegrany będzie mecz Węgry — Polska na punkty.

SKRA — WARSZAWA — GRYF — TORUŃ.

W niedzielę o godz. 16 na boisku Skry zostanie rozegrany, z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi, mecz piłki nożnej pomiędzy Skrą i Gryfem z Torunia. Mecz zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż Skra wystąpi we wzmocnionym składzie i zapewne dołoży wszelkich starań, ażeby wreszcie przemóc passę swych porażek.

MECZ PING - PONGOWY SARMATA — BŁYSKAWICA 4:3.

W meczu ping - pongowym pomiędzy robotniczemi zespołami Sarmata i Błyskawica zwycięstwo odniosła Sarmata w stosunku 4:3.

MECZ PŁYWACKI SARMATA — P. W. A. T. T.

Jedyny robotniczy klub pływacki w Warszawie Sarmata rozegra w niedzielę o godzinie 12 na pływalni AZS. mecz z P. W. A. T. T. W programie biegi i skoki.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

SZKOŁA POWSZECHNA ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI (I Kolonja Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu) poszukuje wykwalifikowanego i doświadczonego nauczyciela lub nauczycielki i przedszkolanki.

Warunki płacy wdg. norm dla nauczycieli szkół powszechnych i miejskich przedszkoli.

Zgłoszenia wraz z dokumentami, kierować należy do kancelarji szkolnej — Żoliborz, Krasińskiego 10, tel. 681-37.

Poszukiwanie pracy

BIBLJOTEKARKA zawodowa, rutynowana, z wieloletnią praktyką poszukuje pracy bibljotekarskiej w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod telefon 418-41.

TEATR I MUZYKA

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20): Ostatnie występy zespołu Karola Adwentowicza. W dniu 14 b. m. ostatnie przedstawienie „Człowiek z teką" Al. Fajki.

TEATR NA CHODNEJ. Dziś i codziennie komedja Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek" z udziałem Autora, Romanówny, Modrzewskiej, Kawińskiej, Fritschego i Małkowskiego.

Bilety w cenie od 1 do 8 zł. nabywać można już od poniedziałku w kasach. teatrze na ul. Chłodnej 49, w „Orbisie" i w „Icarze".

TEATR POLSKI daje ostatnie przedstawienia malowniczego widowiska p. t.: „Wesele łowickie", które z powodu wyjazdu na tournee zespołu teatru regionalnego w najbliższych dniach schodzi z afisza. Ceny miejsc od 70 groszy do 5 zł.

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś i codziennie melodyjna operetka Katschera „Błękitny Express" w znakomitej obsadzie z p.p.: Kulczycką, Orską, Rylską, Dembowskim, Horskim, Kamińskim Redo. Sempolińskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele.

TEATR „WESOŁE OKO". Dziś i codziennie połączone zespoły teatrów rewjowych Morskiego Oka i Wesołego Wieczoru grają w wielkiej rewji p. t. „Wesołe Oko".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś szereg atrakcyj z udziałem Warsa, Ireną Carnero, Lunią Nestor duo Cornari na czele.

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś i codziennie rewja p. t. „Raj bez mężczyzn" w której oprócz dotychczasowego zespołu ujrzymy doskonałą Halinę Rapacką, popularnego śpiewaka Faliszewskiego oraz po powrocie z urlopu Skwierczyńską i Welina.

TEATR MIGNON: Dziś rewja p. t. „Gdzie pan przepędził lato" w 2-ch częściach, 16 obrazach.

POPULARNE KONCERTY W KONSERWATORJUM. Dziś i codziennie w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) o godz. 8.30 wieczorem odbywać się będą popularne koncerty, dostępne szerokim masom publiczności za opłatą 1 zł. na parterze i gr. 50 na balkonie bez obowiązującej szatni. Koncerty nadawane będą za pośrednictwem aparatur najnowszej konstrukcji. Bilety w sali Konserwatorjum przed koncertem.

ORKIESTRA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKÓW W POLSKIEM RADJO. W zamiarze ulżenia bezrobotnym muzykom związek zawodowy muzyków Rz. P. zorganizował orkiestrę detą, w skład której wchodzi 35 wybitnych artystów muzyków. Dzięki inicjatywie zarządu związku zespół ten koncertować będzie przed mikrofonem Polskiego Radja.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Swawolne studentki".
ATLANTIC: „Szary dom".
APOLLO: „X 27" z Marleną Dietrich.
COLOSSEUM: „Powrót do życia".
W Małej sali: „Książę student".
CASINO „Nasze niewinne narzeczone"
CAPITOL: „Gdy miłość się wzbudzi".
CZARY: „Zemsta Juana".
FORUM: „Przyjaciel indjan"
FILHARMONJA: „Kochanek o północy".
HOLLYWOOD: „Hrabina Paryża"
HLEJOS: „Na Zachodzie bez zmian".
HEL: „Nocna taksówka" i dnijon.
KOMETA: „Z rozkazu księżniczki".
LUX: „Policjanci z Pat i Patachon"
LOTOS: „Atlantic".
MEWA: „Alraune" i „Krowy" z Buster Keatonem.
MAJESTIC: „Afryka mówi".
MIEJSKI: „Świat szaleje".
PANI: „Niewolnica księcia Borysa" i „Wariat na wolności".
PAN: „Nowoczesne małżeństwo"
PALACE: „Zew ziemi".
RIVIERA: „Śpiewak jazzbandu".
SPLENDID: „Niebieski motyl".
STYLOWY: „Madame Szatan".
ŚWIATOWID: „Miljon".
SOKÓŁ: „Gdy miłość się wzbudzi".
TRIANON: „Anioł pod szminką".
TON: „Harold, trzymaj się".
TĘCZA: „Kurjer carski".
TOMBOLA: „Rozkosze niebezpieczeństwa"
URANJA: „Student"
UCIECHA: „Jej chłopczyk".
WISŁA: „Księżniczka jazzbandu"
ZNICZ: „Katarzyna I" z Lili Dagower

STAN POGODY

DZIŚ TAK, JAK WCZORAJ.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: zachmurzenie niewielkie, rankiem mgli sto lub cienki stratus, temp. do + 18° dniem, noc zimna. Słabe wiatry zachodnie.

Robotnicy popierajcie swoje pismo



Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8.91 (sprzedaż 8.93, kupno 8.89).

Dewizy: Belgja 124.15, Gdańsk 173.45, Holandja 360.05, Londyn 43.38, Paryż 35.00 Praga 26.45, Szwajcarja 174.12, Wiedeń — 125.53.

DZIŚ! WIELKA INAUGURACJA NOWEJ ERY SUKCESÓW w KINIE COLOSSEUM Pocz. 6 niedz. 4
NAJPIĘKNIEJSZA PARA KOCHANKÓW EKRANU
JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL
w potężnym dramacie MIŁOŚCI WYSTĘPKU I ODKUPIENIA
Najnowszej super produkcji FOX-FILM
p. t. **POWRÓT do ŻYCIA**
MAŁA SALA: **RAMON NOVARRO** jako **Książę Student.**
Dla młodzieży dozwolone.

Kino REWJA **ZNICZ** Śniadeckich 5
Dziś i dni następnych
Lil Dagower jako **Katarzyna I**
Na scenie humor, śpiew, taniec.
„Baron de Cocktail" w 2 aktach pod kier. króla humoru
Stanisława Wolińskiego
Udział PP. Balcerakówna, Halmirska, Polakówna, Chrzanowski i Woliński.
Ceny miejsc od 1 zł.

Kino ATLANTIC CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10.15
Gigantyczne arcydzieło współczesnej kinematografji
SZARY DOM
Nadprogram: aktualności dźwiękowe
Foxa oraz „Micky Mauss"

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 **Hipoteczna 8**
Początek o godz. 6.30.
Oszałamiający tempem i wystawą dźwiękowiec
ŚWIAT SZALEJE
wł. Muzafilm. Dodatki dźwiękowe.

„majestic" nowy-świat 43 pocz. o godz. 5
AFRYKA MÓWI...
Wytw.: „Colombia Pict. Corp."
Uwaga. Dla młodzieży ceny biletów zniżone

Kino FILHARMONJA p. 6, 8 i 10
Najulubieńsza — Najczarowniejsza
JEANETTE MAC DONALD
czaruje wszystkich w swoim filmie dźwiękowym
„KOCHANEK O PÓŁNOCY"
Nad program: **AKTUALNOŚCI DŹWIĘKOWE**
Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne

Ogłoszenia drobne

ŚLUBNE KARETY konne, samochodowe na godziny oraz pojazdy na pogrzeby, spacery. — Leszno 24. Telefon 765.72.

Na Pomorzu w mieście powiatowem jest natychmiast do sprzedania **dom** handlowy z wielkim składem nadającym się na każde nowicie na sklep blawatny lub hotelowy, wprost od właściciela. Położenie jest najlepsze bo przy głównym Rynku. Cena 80.000.— zł. Wpłata 40.000.— zł. Lask. oferty pod Nr. 896 do Adm. Robotnika

Place od 5 groszy podł Warszawą na spłaty dwuletnie sprzedajemy. Hoża 1—2, tel. S-52-93.

Rzeczy ciekawe i aktualne

AFRYKA MÓWI!

W jednym z łódzkich dzienników ukazał się przedruk artykułu znanego pisarza Ilji *Erenburga* o wyświetlanym i u nas filmie *„Afryka mówi"*. Charakterystyczny ten artykuł, wskazujący do czego zdolne są rekiny kapitalistyczne, gdy chodzi o powiększenie własnych zysków, przytaczamy poniżej w skróceniu:

„COLUMBIA PICTURES"

„Columbia Pictures" nie jest Bóg wie jaką firmą: to nie **„Paramount"**. A jednak **„Columbia Pictures"** wyprodukowała w ubiegłym roku powyżej 30 filmów: dramatów, komedyj, operetek. Wice - dyrektor „Columbia Pictures" mister **Harry Cohn** nie pada na duchu. Trzeba coś wymyśleć! Bracia **Warner** wzbogacili się na idjotycznym **„Kol Nidre"**, a **Laemmle** na **Remarque'u**. Wszystko jest dziełem przypadku. Wojna znudziła się już wszystkim; co obraz, to okopy. Publiczność nie wierzy już w „ekranową" śmierć. **Chce śmierci prawdziwej.** Żeby zapierało oddech, a jednak żeby nie obrażała moralności.



Z FILMU „AFRYKA MÓWI".

Mr. Harry **Cohn szuka.** Szuka i znajduje.

WYPRAWA do AFRYKI CENTRALNEJ

Z **Denver** wyrusza do Afryki Centralnej ekspedycja filmowa. Sfilmuje ona tańce murzyńskie i skoki dzikich zwierząt. Prawda, że ani tańcami dzikusów ani polowaniem nie można teraz nikomu zaimponować. Są to tanie efekty, banalniejsze niż wojna. Lecz na czele ekspedycji stoi Mr.**Hoeffler.**

„Columbia - Pictures" ma przed sobą świetną przyszłość. Jeśli macie zbyteczne dolary, kupcie jaknajprędzej akcje tej młodej firmy! Napewno się wzbogacicie! Mister **Hoeffler** przymierza hełm kolonjalny i uśmiecha się zagadkowo. Każdy rozumie, że dla błahostek — nie puści się w tak nużącą podróż. Wszak daleko, bardzo daleko jest od spokojnego **Denver** do dzikiej **Ugandy,** gdzie ryczą lwy i gdzie niema ani golfu, ani lodów z sodową wodą. Mister **Hoeffler** jest pełen wiary. Macha ręką: będziemy wam przysłać widokówki!... Podobny jest do średniowiecznego konkwistadora.

W PUSZCZACH AFRYKI.

W **Denverze** jest 36 kin, to miasto kulturalne. W **Ugandzie** niema ani jednego kino-teatru. Gdy murzyn się nudzi, bije on pałką w napiętą skórę. Nikt tu nie zna wzniosłych zasad Willy **Hays'a.** Czasami nadciąga szarańcza, czasami jest święto i wtedy, wszyscy tańczą. Nudne życie! Trudno z niego stworzyć dobry film!...

Lasy, błota, upał — 130 stopni według Farenheita, przyczem niema nawet szkła du apteczneg0, gdzie się można orzeźwić. Moskity, potworne murzynięta, tęsknota. Jednakże mister **Hoeffler** jest rzeźki, wydaje rozkazy, uśmiecha się przyjaźnie do tubylców. Wszystko jest przed nami!...

Sfilmowano spacery żyraf. Owszem, mają one śmieszne szyje. Ale to można zobaczyć w każdym ogrodzie zoologicznym. Kobiety z pierścieniami w war gach **Hoeffler** widział fotografje tych potworów w podręczniku szkolnym. A jednak sfilmujemy i murzynki: **„odkryliśmy nowy, zagadkowy szczep".** Na szczęście, natrafiają szarańczę. Piękne zdjęcie, lecz to, oczywiście, nie wystarcza. Czyż można narazić szanującego się widza na stratę wieczoru dla jakiejś tam szarańczy?... Nie, **„clou"** jeszcze nie znalezione.

Jesteśmy w kraju murzynów z dzidami. Są doskonałymi myśliwymi. Jesteśmy rownież w kraju lwów. Operatorzy otoczeni są ogrodzeniem z drutu kolczastego. Dokoła nich tłoczą się ludzie z dzidami. Mister **Hoeffler** może być spokojny o życie swych białych współpracowników. Robimy zdjęcia! Lwy pożerają antylopy. Oczywiście, jest to ciekawe, ale czy to jest — **„szlagier"?** Co w tem niezwykłego? Amerykanie, naprzykład, jedzą befsztyki. Jest to na porządku dziennym. Oczywiście, lwy ryczą. Mają bardzo odpowiednie głosy: aparaty **„Western - Electric"** pracują na schwał, jak się patrzy. Poobiednia serenada lwa. Ale i ryk nie wystarcza...



Z FILMU „AFRYKA MÓWI".

MURZYNI, LEW I BIAŁY CZŁOWIEK.

Murzyn miał potworną żonę, i oczywiście, czarną skórę. Miał też, zapewne, imię, ale kogóż interesują imiona tych nagusów? Mister **Hoeffler** wynajął go do noszenia bagażu i strzelania do zwierząt. Kiedy mister **Hoeffler** patrzył na murzyna, murzyn w przestrachu szczerzył zęby. Nie bał się dzikich bestyj, ale bał się białego człowieka. Był poddanym wielkiego państwa, znanego ze swej humanitarności: był poddanym Wielkiej Brytanji. W Londynie siedział wielkoduszny **Mac Donald** i **Mac Donald** troszczył się o życie wszystkich poddanych Wielkiej Brytanji: białych, żółtych i czarnych. Ale murzyn nie wiedział o tem, murzyn bał się zabobonnie białych ludzi.

Za ogrodzeniem ryczą lwy. Aparaty są ustawione. Wypośrodkowano ogniskową. Światło jest dobre.

— **Idź!...**

Murzyn ociąga się: **przecież tam są lwy! Nigdy jeszcze nie szedł na zwierza z pustemi rękami.** Żona jego jest potworną murzynką, ale dla niego jest dobrą żoną. Ma bardzo czarną skórę ale mimo wszystko chce żyć! Idzie nie odrazu. Na jego twarzy widnieje grymas strachu.

— **Idź!...**

Straszne są lwy, ale nieporównanie straszniejszy od lwów jest biały człowiek. Murzyn biegnie. Minął już ogrodzenie. Jest obok bestyj. Wtedy lew leniwie skacze na człowieka. Rozszarpuje go, a później zjada, zjada tak, jak niedawno przedtem zjadł antylopę.

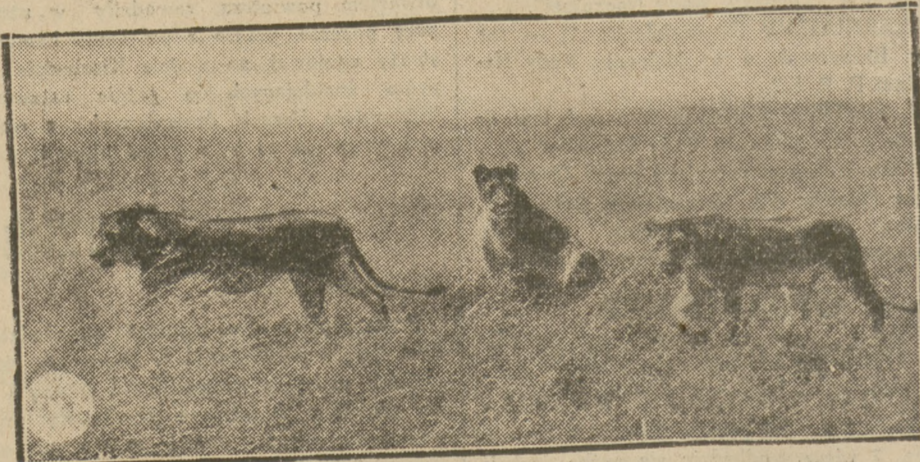
Szybko kręcą się operatorzy. Zdejmują wszystkie ruchy i wszystkie dźwięki: ryk, okrzyk jęk.

— **Biedny tubylec!...**

(Nota: **„nieszczęśliwy wypadek z tragarzem"...**).

Nie napróżno cierpieli od upału i od moskitów. Czternaście miesięcy pracy. 60.000 stóp nakręconej taśmy. Teraz wszystko jest wynagrodzone. **Po raz pierwszy na ekranie lew będzie pożerał żywego człowieka.**

Możemy spokojnie wrócić do naszego miłego Deuveru!...



Z FILMU „AFRYKA MÓWI".

AFRYKA MÓWI!

Obraz gotowy, sensacyjny obraz. Mister Harry Cohn nie pomylił się.

„Dokument pełen prawdy! Porywa! Poucza! Pełen natchnienia! Wszyscy do kina — niebywały sukces — „Afryka mówi"!

Najsurowsi krytycy są rozczuleni: „obraz posiada niezwykle mocną scenę: lew rzuca się na tubylca i rozszarpuje go na kawały. Aczkolwiek detale nie dają się uchwycić na skutek położenia kamery, to jednak los czarnego nie ulega wątpliwości: **wyraźnie widać lwa, rozszarpującego człowieka i słychać jęk nieszczęsnego...** Jesteśmy przekonani, że obraz spodoba się wszystkim".

Obraz rzeczywiście podoba się wszystkim. Jest dozwolony przez cenzurę **nietylko dla dorosłych, ale i dla dzieci.** Esteci zapewniają, że jest to o wiele ciekawsze, niż melodramat. Zwolennicy filmów naukowych są zachwyceni dokładnością. Mister **Hoeffler** otrzymuje gorące oklaski i długie feljetony. Co zaś dotyczy mistera Harry **Cohna,** to i jemu nie stała się krzywda: obraz idzie w New-Yorku już szesnasty tydzień, demonstrują go we wszystkich miastach amerykańskich, kupiony został dla Europy. Akcje **„Columbia Pictures"** szybko się podnoszą.

Z NAJPIĘKNIEJSZYCH ZABYTKÓW ARCHITEKTONICZNYCH DAWNEJ POLSKI

ZAMEK WAROWNY W BRODACH



Do najpiękniejszych zabytków budownictwa dawnej Polski zaliczyć należy zamek warowny w Brodach, zbudowany przez Jana **Sobieskiego.** Zamek ten w stylu późnego renesansu, miał za zadanie ochronę Lwowa przed napadami ze wschodu. Zamek otoczony był dawniej wałami, murami i kazamatami w kształcie pięcioboku Umocnienia te zostały zniesione z końcem wieku ub. na zarządzenie władz austrjackich Pozostały z nich tylko resztki, które wskazują na potężną budowę kazamat.

Ilustracja nasza przedstawia północną część zamku z resztkami otaczających go kazamat.

NOWY DONIOSŁY WYNALAZEK POLSKIEGO UCZONEGO

Z Łodzi donoszą, że łodzianinowi, doktorowi chemji Sewerynowi **Bożekowskiemu,** udało się dokonać niezwykle cennego wynalazku w dziedzinie sztucznego jedwabiu.

Dr. **Bożekowski** przez zastosowanie nowej metody strącania roztworów celulozy, wiskozy i miedzianki otrzymał włókno, cieńsze od włókna jedwabiu miłego Denveru!.. naturalnego. **Sztuczny jedwab, otrzymany tym sposobem, jest trwały w stanie wilgotnym i nie gniecie się.**

Wynalazek ten **posiadać ma kolosalne znaczenie gospodarcze i może spowodować przewrót w fabrykacji w tej gałęzi przemysłu.**



Z FILMU „AFRYKA MÓWI".

TEN LOTNIK PRZELECIAŁ AMERYKĘ W 11 GODZIN

LECĄC Z PRZECIĘTNĄ SZYBKOŚCIĄ 350 KLM. NA GODZINĘ



Słynny lotnik amerykański por. **Doolittle** dokonał w dn. 4 b. m. wspaniałego lotu poprzez całe Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w czasie 11 godzin 15 minut, bijąc tem rekord lotnika **Hawksa,** który odbył ten sam lot w czasie 12 i pół godzin.

Por. **Doolitttle** leciał z przeciętną szybkością **350 klm. na godzinę.** Na ilustracji naszej widzimy por. **Doolittle** w jego samolocie.

KOLEJE NA GUMOWYCH KOŁACH

Na linji Laqueville—Orlean we Francji, dokonano prób całego pociągu z kołami na gumach, które dały nadzwyczaj dodatnie rezultaty tak, że powstał projekt pokrycia obręczami gumowemi kół lokomotyw i wagonów w całem kolejnictwie francuskiem. Poza złagodzeniem wstrząsów, koła gumowe mają daleko większe jeszcze znaczenie, przez powiększenie tarcia kół lokomotywy o szyny będzie można używać, szczególnie na mniejszych linjach, daleko lżejszych maszyn, aniżeli dotychczas.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.